Nr. 183 (z dod. por.) Dnia 5 lipca. Sobota. Dnia 23 czerwca (5 lipca) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA **Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, którą odprawi Jks. rektor Chełmicki na intencję zgromadzenia drukarzy z powodu przypadającego w r. b. 450-letniego jubileuszu wynalezienia sztuki drukarskiej, o godz. 7-ej zrana;

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim) ku czci św. Józefa Kalasantego—i

św. Antoniego (po reformackim) i Wszystkich Świętych na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście ku uczczeniu piątego dnia odpustu Nawiedzenia N. Panny Marji jutro, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa, o godz. zaś 5-ej po południu nieszpory bez wystawienia N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci Opatrzności Boskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, oraz w miejscowej zakrystji odbędzie się roczna sesja obrachunkowa członków bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Parlament niemiecki zamknął letnią serję swych posiedzeń i rozpuszczony został aż do października. Historja niewiele utrwali faktów z sesji ubiegłej, nie może przejść jednak obojętnie nad zdarzeniem niepospolitej doniosłości: ustąpieniem olbrzyma, który przez lat wiele dzierżył ster polityczny całej niemal Europy, wiele nienawiści siał i wiele zbierał. Fanatyczni wielbiciele księcia Bismarka nie przypuszczali chyba, aby bez żelaznego kanclerza można było rządzić Niemcami. Rzeczywistość dowiodła, że rządzić krajem można i bez najgienjalniejszego brutala końca XIX wieku.

Wyobrazić sobie można, jakiego uczucia doznawać musiał olbrzym powalony, w miarę, gdy akcja parlamentarna rozwijała się i rosła. Gorycz straszna musiała targać duszą księcia na Lauenburgu na widok lodowatej obojętności, z jaką przedstawiciele narodu niemieckiego przyjęli dymisję kanclerza. Fakt, który zelektryzował całą Europę, wywarł na ciele prawodawczem tak bezbarwne wrażenie, iż żaden z członków parlamentu nie znalazł na razie słów oburzenia na wiadomość o usunięciu twórcy rzeszy niemieckiej. Nawet stronnictwa, które najbliżej Bismarka stały i największem cieszyły się zaufaniem — milczały zacięcie. Namiętna natura Bismarka nie mogła się pogodzić z niewdzięcznością ludzką. Ztąd ryki lwa ranionego w miejsce najdrażliwsze, dotkniętego w miłości własnej, ztąd projekty przyjęcia mandatu do parlamentu, z widocznym celem zasiadania na ławach opozycji, ztąd artykuły w *Hamb. Nachrichten*, ztąd wreszcie małostkowe gonienie za utrzymaniem zanikającej popularności drogą interview'ów z plotkami dziennikarstwa europejskiego.

Wszystko to widziała ubiegła sesja parlamentu, w czasie której padł Bismark, ofiara własnych błędów. Zresztą i niewdzięczność partyj, ongi przez b. kanclerza popieranych, jest wynikiem postępowania usuniętego od władzy ministra. Bismark tworzył stronnictwa i rozbijał je, formował większości parlamentarne, aby je zużytkować na razie, a potem odpychał je jak murzyna, który spełnił już swoją powinność i może iść sobie. Łaska b. kanclerza szła zawsze w parze z pogróżką, chciał on budzić przywiązanie do siebie i swych idei przymusem i groźbą, zaostrzał sprzeczności polityczne, zamiast je łagodzić. To też jego wielkość kamieniem ciążyła na ludziach najlepiej usposobionych, a parlament na wieść o dymisji musiał doznać uczucia, jakby mu kamień spadł z piersi. Wszyscy czują potrzebę ręki łagodniejszej u steru, którąby nie zawsze łamać, ale czasami uginać się chciała.

W ten sposób żegnał parlament schodzącą, a witał gwiazdę wschodzącą, jenerała Capriviego. Byłoby przedwczesnem wydawać w chwili obecnej sąd o mężu stanu, którego traf niemal powołał na tak poważne, jak urząd kanclerza Niemiec, stanowisko. Już to samo, iż sprostał zadaniu i zastąpił człowieka, który w przekonaniu ogółu był niezastąpionym, dobrze jenerała-kanclerza uwadze współczesnych zaleca. Dotychczas jednak Capriviego przejrzeć niepodobna. Był żołnierzem, a wola cesarza postawiła go na wyżynie niezwykłej. Więc szuka nowy kanclerz, bada, studjuje stosunki, a z pewnością dotychczas brak mu pewności siebie majstra, który wytrawną ręką glinę w takie lub owakie formy ugniata.

Znalazł jednak Caprivi dzielnego pomocnika w trudnych początkach: parlament. Ujął go kanclerz skromnością, z jaką się do braków przyznał. I w czasie sesji ubiegłej ciało prawodawcze, oporne dotychczas i zacięte staczające walki z prezesem ministrów, zgodnie działało po myśli rządu, jakby dowieść chciało światu, że i bez księcia Bismarka ofiary, składane na ołtarzu militaryzmu, przejdą przez głosowanie w drodze wzajemnego porozumienia się rządu z przedstawicielami narodu, podczas gdy poprzednio, jedynie dzięki stanowczości jednego człowieka, zyskiwały sankcję parlamentarną.

To też sesję ubiegłą parlamentu niemieckiego można śmiało nazwać epoką ustępstw wzajemnych. Nawet opozycja przycichła i niezwykle miękko traktowała sprawy, które poprzednio miały przywilej wywoływania burzliwych protestów. Projekt prawa o powiększeniu sił liczebnych armji mógł był wywołać opór niezwykły, zwłaszcza iż minister wojny, jenerał Verdy du Vernois, ze szczerością dla dyplomaty zabójczą wyjawił parlamentowi daleko sięgające zamiary rządu. Ustępstwem jednak zdołał Caprivi zażegnać nadciągającą burzę. Obiecał dawać urlopy kilku tysiącom żołnierza wcześniej, niż się to praktykowało dotychczas i opozycja zamilkła. A zamilkła, być może, głównie dlatego, iż ustępstwa ze strony rządu były dla niej nowością, że nigdy książę Bismark nie byłby do tyla, zdaniem jego, poniżył swej powagi, aby wchodzić z przedstawicielami narodu w kompromisy.

Tak było w czasie pierwszej sesji parlamentu za rządów Capriviego. Czy długo potrwa epoka rządów z łagodnym uśmiechem na ustach—nie wiadomo. To pewna, iż wiecznie trwać nie może. Kanclerz państwa musi z czasem zdobyć się na wytworzenie większości parlamentarnej po swojej myśli, a nastąpi to tem prędzej, czem rychlej Caprivi zorjentuje się w położeniu i czem pewniejszą ręką dzierżyć będzie zawikłane nici polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Istnieje wprawdzie stronnictwo, na którem nowy kanclerz bezpiecznie mógłby polegać. Jest to mianowicie centrum z Windthorstem na czele, który w chwili obecnej jest faktycznie prowodyrem parlamentu niemieckiego. Niewielki ten jednak człowieczek o niezwykle bystrym umyśle i rzetelnie ciętym języku nie jest tak łatwym do pozyskania, jakby się to zdawać mogło. Wymaga on od rządu bardzo wiele, a zyskawszy jedno, zwykł rozszerzać sferę swych wymagań. To też oparcie większości rządowej na stronnictwie Windthorsta jest prawie niemożliwem w praktyce, centrum nie zechce być bezwzględnym sługą kanclerza, a kanclerz protestanckiego państwa nie będzie mógł, choćby chciał, zadosyć czynić bardzo nieraz wygórowanym żądaniom katolickiego centrum. Przyjdą więc z czasem starcia, w których postać duchowa nowego kanclerza zarysuje się ostrzejszemi, niż dotychczas, konturami. Tymczasem zaś jenerał Caprivi może sobie przyznać, iż przebył pierwszą sesję parlamentu z powodzeniem, co, jak na nowicjusza, stanowi niemało.

R.

Bulwary warszawskie.

Jedno z pism codziennych donosi w sprawie bulwarów o nowych jakoby trudnościach, napotykanych przy roztrząsaniu projektu Devarsa, a mianowicie o trudnościach komunikacyjnych z miastem, wznoszącem się na wyniosłem płaskowzgórzu, o 80 stóp po nad poziomem projektowanych bulwarów.

O trudnościach tych wspominaliśmy w krytycznej ocenie projektu w nr. 111-ym *Kurjera warsz.* z dnia 23-go kwietnia r. b.; egzystują one bezwątpienia, lecz nikt na razie o usunięciu tych trudności nie myśli.

Przy uskutecznianiu podobnego dzieła usuwa się w miarę potrzeby i możności w ciągu lat to wszystko, co spełnieniu myśli głównej staje na przeszkodzie; doprowadzenie zaś do pomyślnego rezultatu danej sprawy nie zasadza się bynajmniej na natychmiastowem zwalczeniu wszelkich możliwych trudności, lecz idąc krok za krokiem, na zasadzie z góry obmyślanego planu zdąża się do celu tem pewniej i bezpieczniej, im mniej uciążliwe postawiono warunki przy samem założeniu.

Przedwczesne zatem są wszelkie doniesienia, jakoby komisja, wydelegowana do oceny projektu Devarsa, uważała za niedostateczne zjazdy w Łazienkach, w alei Jerozolimskiej, na Tamce i przez plac Zygmunta, lecz nadto zajęła się sprawą rozszerzenia ulicy Karowej i Oboźnej. Wszak teraz na razie idzie tylko o budowę samych bulwarów i o roboty przygotowawcze; nikomu więc nie proponowano zająć się opracowaniem projektu regulacji, co podkreślić nam tem bardziej wypada, że mylna ta informacja, dotykająca praw własności osób prywatnych, całej sprawie nie dopomoże, a, zdaniem naszem, prędzej zaszkodzić może.

Sprawa cała traktuje się w łonie komitetu, pod przewodnictwem hr. Ludwika Krasińskiego pozostającym, bardzo poważnie, szanse jednakże powodzenia są niezupełnie pewne.

Wiadomo bowiem, że w najlepszym razie i na wypadek najpomyślniejszych relacyj ze strony komitetu i władz miejskich, projekt Devarsa przedstawiony zostanie do zatwierdzenia ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu.

Znając poglądy osób wpływowych w departamencie budowlanym na tę sprawę, która im bynajmniej obcą nie jest, wątpimy, czy projekt Devarsa w tej formie, w jakiej go przedstawił, znajdzie gorących rzeczników; obecne prądy stanowczo są nieprzychylne i jako objaw potwierdzający prawdę słów naszych nadmieniamy, że nowy projekt obulwarowania lewego brzegu Wisły, opracowany przez inżeniera, pułkownika Szadurskiego z Petersburga, przybył w tych dniach do Warszawy i przedstawiony będzie członkom komisji na najbliższem posiedzeniu.

K. W.

Oświata i występki.

Silne, głębokie przekonanie, że wraz z postępami i rozpowszechnieniem oświaty polepsza się moralny stan społeczeństwa, a zmniejsza liczba występków, jest kamieniem

węgielnym, na jakim spoczywa cały nasz ustrój cywilizacyjny.

Dlatego też wszyscy filantropi, wszyscy miłośnicy oświaty boleśnie dotknięci są faktem, iż wraz z wzrostem wykształcenia publicznego wzrasta też jednocześnie liczba przestępców i napełniają się więzienia.

W chwili obecnej niema kraju, któryby mógł dosadniejszych w tej kwestji dostarczyć argumentów, niż Francja. Rzeczpospolita wprowadziła tam szkolnictwo obowiązkowe i ma się prawo zapytać, czy w miarę jego ugruntowania zmniejsza się liczba zbrodni i przestępstw. Otóż obecnie usłyszano oskarżenie zastraszające o coraz większej ich liczbie i o wpływie, jaki wywiera powiększająca się oświata na powiększenie występków, na zaludnienie więzień.

Oskarżenie to tem potężniejsze wywarło wrażenie, że uczynił je jeden ze znakomitych kryminalistów paryskich, sędzia śledczy Adolf Guillot, w dziele swem „*Les prisons de Paris et les prisonniers*".

Oddawna uważana jest za paradoks owa doktryna J. J. Rousseau'a o wyższości moralnej stanu barbarzyństwa nad stanem cywilizacji, doktryna, która przed 150-iu laty wywołała taki hałas wskutek konkursu, rozpisanego przez akademję w Dijon—ale widzieć tę teorję, podjętą przez jednego z dygnitarzy sądownictwa, człowieka, co nie teoretycznie, ale z praktycznego, z wieloletniego stykania się ze zbrodnią, ma prawo do wypowiedzenia gruntownej oceny o moralnym nastroju społeczeństwa, oto, co dawało do myślenia, oto, co było przerażającem!

Wszczęła się polemika w poważnych organach francuskich i wielu z głębokich myślicieli i moralistów wzięło w niej udział.

Z góry przeciwko tezie p. Guillot mówił jeden argument: gdy się ma do czynienia obowiązkowo przez lat 30 tylko z wymiotem, tylko ze śmieciami społeczeństwa, to nic dziwnego, że się horyzont umysłowy zaciemnia, posępnieje, że się traci wiarę w dobre czynniki natury ludzkiej i popada w pesymistyczną jednostronność. Oprócz tego zarzucono cyfrom, podawanym przez niego, niedokładność i przeciwstawiano im inne. Jak wiadomo, statystyka jest wygodnym arsenałem: jest w niej zawsze w pogotowiu broń dla potrzeby danej chwili.

Podług p. Gouillot, szkolnictwo zostało bezskuteczne jako wpływ, umoralniający masy francuskie, i przeciwnie, większa ilość zbrodni popełniana jest przez umiejących czytać, niż przez zupełnie pozbawionych nauki: 73 morderstw przeciw 218, 5 ojcobójstw przeciwko 14, 67 dzieciobójstw przeciwko 113, 214 występków płciowych przeciwko 610, 411 kradzieży przeciwko 1,216. Z jednej strony znajdujemy tedy 785 zbrodni, popełnionych przez nieumiejących czytać, a z drugiej aż 2,227 przez oświeceńszych.

Ale jakże błędnem jest wyprowadzenie ztąd wniosku, iż należałoby zmniejszyć oświatę! Wystarczy przypomnieć, że Francja wpośród swych 40-tu miljonów mieszkańców ma już tylko 5,200,000 nieumiejących ani czytać, ani pisać, to jest 13%, podczas kiedy 34,800,000, to jest 87%, umieją czytać i pisać. Rozkładając w tym stosunku ilość popełnionych przez nich zbrodni i przestępstw, widzimy natychmiast, że na miljon nieoświeconych przypada 152 występki, a na miljon oświeconych tylko 65. A zatem same te cyfry kruszą się w ręku p. Guillot i nie dowodzą bynajmniej, ażeby brak oświaty całkowitej był rękojmią przeciwko popełnianiu występków.

Jeżeli coraz mniej nieumiejących czytać i pisać staje przed sądem w roli oskarżonych, przypisać to należy wzrastającej liczbie szkół i jest nadzieja, że za lat dziesięć nie będzie już ani jednego pozbawionego pierwszych żywiołów oświaty.

Oprócz tego statystyka kryminalna francuska pokazuje, że od 1876-go do 1885-go roku liczba przestępstw zmniejszyła się o 15%, a liczba uwięzionych, mimo powiększenia się ludności, zeszła w tym samym czasie z 44,469 do 41,000.

Nie ma więc powodu twierdzić, że oświata, jako taka, rozbudzając popędy i zmysły, prowadzi do przestępstw.

Inna całkiem kwestja jest co do niedostatecznego jeszcze stopnia tej oświaty. Sama umiejętność czytania i pisania nie jest jeszcze dostatecznym hamulcem.

Dopiero gdy oświata będzie ustalona, rozrzerzona, dopiero gdy nowe pokolenia, zrodzone z ludzi nieco więcej wykształconych, staną się czynnymi członkami społeczeństwa, wtedy dopiero będzie można znaleźć wystarczające czynniki do osądzenia wpływu oświaty na moralność. Nie wątpimy, że wyrok ten będzie dodatni. *Nekanda.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* piszą: „Fabrykanci z Królestwa Polskiego zrobili nowy krok w rozwoju handlu na Wschodzie. W Moskwie ma być niebawem zorganizowane „biuro centralne kupców warszawskich dla handlu ze Wschodem". Biuro zarządzać będzie masą oddziałów filjalnych, które utworzone będą wzdłuż Wołgi, w kraju orenburskim, w Taszkencie, Turkestanie i kraju zakaspijskim, w Bucharze, Chiwie, w oazie merwskiej, wreszcie w Persji. Obecnie podobne filje zostały już otwarte w Aschabadzie, Samarkandzie, Carycynie, Niżnim-Nowogrodzie i innych punktach; w r. b. liczba tych oddziałów ma być doprowadzona do 26-ciu. Wszystkie oddziały będą obficie zaopatrzone w przedmioty produkcji Królestwa Polskiego."

= W *Zbiorze praw* znajdujemy ustawę „Towarzystwa russkiego handlu drzewem". Towarzystwo zamierza eksploatować lasy według planów, zatwierdzonych przez ministerjum dóbr państwa. Kapitał Towarzystwa wynosi miljon rubli w 200-tu akcjach; zarząd w Petersburgu.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o wprowadzeniu języka russkiego, jako wykładowego, do zakładów naukowych żeńskich okręgu naukowego dorpackiego.

= Główne Towarzystwo kolei russkich zaleciło, jak donoszą dzienniki russkie, aby naczelnicy stacyj pilnie zważali na to, czy w pociągach znajdują się środki ratunkowe i opatrunkowe.

= Od d. 13 lipca r. b. główny zarząd poczt i telegrafów zaprowadza z kolei kasy oszczędnościowe przy podwładnych mu instytucjach w całej gubernji kurskiej.

= Dowiadujemy się, iż w skutek wystąpienia mieszkańców ulicy Przyokopowej i przyległych w przedmiocie fatalnych warunków sanitarnych, spowodowanych starym kanałem; ma być wyznaczona komisja, która na gruncie zbada istotny stan rzeczy i zaprojektuje odpowiednie środki dla usunięcia złego.

= Z nastaniem lata godziny przyjęć zwierzchników kilku dekasteryj rządowych zostały zmienione i obecnie przyjmują interesantów: prezydent miasta codziennie oprócz wtorków, piątków, dni niedzielnych i świątecznych od godziny 1-ej do 2-ej po południu; oberpolicmajster: codziennie o godz. w pół do 12-ej, a w szczególnie ważnych sprawach w każdej porze; starszy prezes izby sądowej: w środy i piątki od 1-ej do 3-ej po południu, a prezes sądu okręgowego: codziennie od godz. 1-ej do 2-ej po południu; prezes zjazdu sędziów pokoju od godz. 11-ej do 4-ej po południu w dni posiedzeń.

= W sprawie budowy linji kolejowej, należącej do sieci poleskiej od Białegostoku do Mławy, zaszła pewna zmiana, mianowicie ministerjum wojny i komunikacyj uznały za najpilniejszą budowę jednej części tej linji, a mianowicie od Białegostoku do Łomży. Po sporządzeniu kosztorysu tej linji przez specjalną komisję, która w tych dniach dla studjów przygotowawczych zjeżdża na miejsce, potrzebna do budowy suma wyznaczona została z funduszów skarbowych na jesiennych sesjach rady państwa, roboty zaś zaczną się z wiosną roku przyszłego. Przedłużenie tej linji od Łomży do Mławy na teraz zostało zaniechane.

= *Kraj* dowiaduje się, iż dotychczasowy system kontroli państwowej na kolejach żelaznych ma być niebawem zmieniony. Posady głównych kontrolerów kolejowych będą zniesione, a kontrola powierzona zostanie izbom obrachunkowym, których przedstawicielami na linji będą kontrolerowie sekcyjni. Nowa organizacja tytułem próby zaprowadzona będzie przedewszystkiem na kolei moskiewsko-brzeskiej, która pójdzie pod kontrolę izby obrachunkowej w Moskwie.

= Z powodu zniesienia w styczniu r. b. taryfy komunikacji bezpośredniej kolei wiedeńskiej z fabryczno-łódzką, koszta sprowadzania węgla kamiennego i koksu dla fabryk łódzkich znacznie się powiększyły, co zniewoliło właścicieli fabryk łódzkich do wystąpienia do władzy z podaniem o przywrócenie dawniejszej taryfy bezpośredniej, dowodząc faktami, opartemi na cyfrach, iż nieświetne stosunki przemysłowe w Łodzi i okolicy, po zniesieniu bezpośredniej komunikacji między wspomnianemi kolejami, jeszcze bardziej się pogorszyły, co Naczelnik kraju polecił zbadać inspekcji rządowej kolei.

= Komitet przytułku dla paralityków św. Władysława czyni starania w zarządzie miasta o wyznaczenie w dzielnicy mniej zaludnionej placu, na którym możnaby wznieść nowy budynek, a następnie przenieść rzeczony zakład, mieszczący się obecnie w zbyt szczupłych i niewygodnych zabudowaniach za rogatką belwederską.

= W Bruksełli zawiązało się towarzystwo akcyjne z kapitałem 4 miljonów franków, mające zająć się prowadzeniem handlu spirytusem russkiego pochodzenia.

= Wypłata za listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, wylosowane w ostatniem ciągnieniu, dopełnioną będzie w kasach Towarzystwa, poczynając od dnia 1-go października r. b. Listy serji pierwszej, przedstawione do wypłaty, zwracane być winny bez kuponów; listy serji II-ej z 5-ma kuponami; listy serji III-ej z 13-ma kuponami; listy serji IV-ej z 3-ma kuponami; listy serji V-ej z 13-ma kuponami. Nominalna wartość kuponów brakujących potrąconą będzie z należności za listy. Na żądanie właścicieli listów zastawnych, wypłaty mogą być uskutecznione przed 1-ym października r. b. za potrąceniem dyskonta w stosunku 5% rocznie.

= Z rozporządzenia zarządzającego pałacami Cesarskiemi w Warszawie, jenerała Hryniewicza, wszyscy nabywający owoce lub warzywa, które się sprzedają hurtownie oraz detalicznie w ogrodzie naprzeciwko parku belwederskiego, nieopodal rogatek, obowiązani są podawać swoje nazwiska dla zapisania w odpowiednią kontrolę.

= Zarządzający warszawską izbą skarbową, rz. r. st. Bożowski, w dniu wczorajszym powrócił z Druskienik.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: komendant miasta, jenerał-lejtnant Kuzmin i profesor uniwersytetu, rz. r. st. Wostokow za granicę, oraz naczelnik zarządu komunikacyj, rz. r. st. inżenier Kosteniecki, dla zrewidowania dróg szosowych w różnych stronach kraju.

= Z powodu wyjazdu za urlopem inspektora urzędu lekarskiego, dra Troickiego, obowiązki jego poruczono sprawować lekarzowi miejskiemu, drwi Kopciowi.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni wznawia jutro balet p. t. „Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje", przybrany nowemi tańcami i grupami p. Hipolita Meunier.

* „Nowy Don Kiszot" Fredry, z muzyką Noskowskiego, ukaże się jutro po raz siódmy na deskach teatru Nowego.

* Rolę, grywaną przez Wisnowską w komedji Zalewskiego „Oj mężczyzni, mężczyzni" objęła świeżo pani Leszczyńska.

„Mężczyzni" powrócą w poniedziałek na afisz teatru Letniego, poczem grani będą: we środę, czwartek i piątek przyszłego tygodnia.

* Po wystawieniu komedji „Cień", wejdzie na repertuar sceny Letniej „Ojciec Marcjala", przerobiony z Alberta Delpita przez Józefa Śliwowskiego.

* Znany basista, Władysław Miller, wraz z utalentowaną śpiewaczką, panią Marją d'Orio (Jopkiewiczową), udaje się w podróż koncertową.

Artystyczna para dnia 14-go b. m. wystąpi w Solcu, d. 22-go w Busku, w powrocie zaś zatrzyma się w Kielcach.

= Z teatrzyków.

W Belle-vue w dniu dzisiejszym operetka: „Wesoła dwójka".

Jutro daną tam będzie po raz pierwszy operetka z muzyką Dellingera w czterech aktach p. t. „Kapitan Fracassa".

W Wodewilu dziś i jutro „Ulica Marszałkowska" z nowemi kupletami.

W poniedziałek „Podróż po Warszawie" Szobera, z muzyką Sonenfelda.

= Ze sztuki.

* W salonie artystycznym spółki artystów malarzy i rzeźbiarzy przy ulicy Nowy Świat wystawiono Salwatora Rozy „Wodospad".

Obraz ów jest własnością hrabiny S.

Z Sieradza nadesłano do salonu starożytną monstrancję do restauracji.

Jest to arcydzieło sztuki średniowiecznej.

Do działu sztuki stosowanej nadesłano ze Lwowa wyroby z marmuru i alabastru Leonarda Marconiego, tudzież malowidła na atłasie i drzewie Jadwigi Sokołowskiej.

Do działu obrazów nadesłali nowe prace artyści: W. Gumiński, Mirecki i M. Gażyczowa.

* Salony Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach pozyskały wiele pięknych płócien i rzeźb, a mianowicie: Jan Styka nadesłał większych rozmiarów płótno p. t. „Dziady", Helena Bondy—„Martwa natura", Edmund Perle—„Stary dwór", Józef Eismund—„Na pociąg", Józef Rapacki—cztery płótna: „Brzegi Jary", „O świcie", „Zmrok" i „Pustkowia", Bronisław Wiesiołowski—dwa studja: „Głowa kobiety" i „Rycerz", Józef Brodowski—„Staw w Zielonym Potoku", Stanisław Lentz—„Akrobaci za zarobkiem", Stanisław Masłowski—płótno sporych rozmiarów p. t. „Czwórka bałagulska", Aniela Biernacka—studjum: „Postać kobiety", Marja Dulębianka—„Janek Krzemieniec", Wacław Pawliszak—„Sachajdaczny", Franciszek Pszorn—„Krajobraz z okolic Krakowa", Apolonjusz Kędzierski—„Na błotnistej drodze", Witold Wołczaski—„Martwa natura", Feliks Szewczyk—„Kmieć z tabunem", Jan Kryński—rzeźba bronzowa, wyobrażająca popiersie „Michała Korybuta", Leopold Wasilkowski—dwie rzeźby z terracoty: „Pierotka" i „Antrakt", Ludomi

Wąsowski, rzeźba z terracoty, przedstawiająca naturalnej wielkości głowę „Satyra" i rzeźba z gipsu „Portret hr. St. Z."

Ruch sprzedażny w ostatnich dniach był również dość pomyślnym.

Oprócz wielu drobnych utworów, sprzedano następujące obrazy: Józefa Chełmońskiego: p. S. L. nabył „Noc-chata", p. F. Jasieński „Typ", dr. A. Natanson „Po chorobie", p. Jan Górski „Dziada", dr. Dunin „Noc"; hr. Adolf Mostowski, z gub. podolskiej, nabył płótno Leona Wyczołkowskiego p. t. „Zwierzenie", wreszcie pan X. nabył obraz Wacława Tracewskiego „Dragoni francuscy".

* Bawią w Warszawie: malarz Rapacki z Monachjum, tudzież syn znanej artystki dramatycznej, Mazurowski z Paryża.

* Jedno z nowszych płócien Henryka Siemiradzkiego p. t. „Do choregol" wkrótce ukaże się na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych.

= Kościół filjalny.

Sprawa budowy kościoła przy ulicy Dzielnej na placu, ofiarowanym przez obywatela ś. p. Mikulskiego, postępuje naprzód.

Wykonanie projektu budowy powierzono architektowi p. Józefowi Hussowi.

Podług życzenia ks. arcybiskupa, kościół ma być zbudowany w stylu baltycko-nadwiślańskim, o jednej wieży z pomieszczeniem na 5,000 osób.

Jako zawiązek kapitału na budowę świątyni znajduje się złożona już na ręce arcybiskupa ofiara jednego z księży w sumie 25,000 rs.

W tych dniach dokupiono plac sąsiedni od strony północnej, na którym będzie wzniesiony dom mieszkalny dla księży.

Nowy kościół będzie filją parafji i probostwa kościoła na Lesznie.

Budowa nowej świątyni będzie podjętą w r. p.

= Zebranie.

Komitet plantacyjny *in pleno* z okazji zawieszenia swej pracy obywatelskiej na czas feryj, zebrał się wczoraj pod miastem, na wspólną ucztę.

Prywatne to koleżeńskie zebranie odznaczało się serdecznością i wesołością.

Wznoszono liczne toasty tak dla prezydjum, jak i pomyślnego rozwoju instytucji, która w kierunku prawidłowego zadrzewienia miasta dużo już zrobiła, a ma zrobić jeszcze więcej.

Był nawet serdeczny toast rymowany, który wzniósł budowniczy, p. Władysław Łuba.

Rozchodzono się późno w nocy z obietnicą spotkania się za dwa miesiące na sesji, która będzie poświęconą budżetowi i pracom jesiennym na wszystkich plantacjach miejskich.

= Wycieczki ogrodnicze.

W ciągu b. m. odbędą się dwie wycieczki ogrodnicze.

Jedną organizuje komisja warzywnicza na Wolę i Czyste, celem obejrzenia plantacyj warzyw.

Druga, późniejsza, odbędzie się z inicjatywy komisji owocowej do Nowej Aleksandrji, zkąd, po zwiedzeniu tamecznego wspaniałego parku uczestnicy wycieczki udadzą się do Kazimierza i Zastowa dla obejrzenia obszernych sadów, będących w posiadaniu włościan.

Termin obu wycieczek zostanie niebawem ogłoszony.

= Rocznica.

Wczoraj przypadała 114-a rocznica ogłoszenia niezależności Stanów zjednoczonych Ameryki.

Z tego powodu na gmachu konsulatu amerykańskiego w mieście naszem powiewała w ciągu dnia całego gwiazdzista flaga rzeczypospolitej.

= Pomysłowy spekulant.

Na pomysłowości naszym spekulantom nie zbywa. Oto wczoraj ukazało się ogłoszenie, iż w tym domu, w którym zamieszkiwała zmarła artystka, Marja Wisnowska, są do sprzedania: meble, dywany, portjery i rozmaite przedmioty.

Wiele osób rozumiejąc, że to spuścizna po artystce jest sprzedawaną z wolnej ręki, dążyło dziś rano na Złotą, zwłaszcza, iż o komforcie, z jakim lokal Wisnowskiej był urządzony, wszyscy wiedzieli.

Dopiero po przybyciu na miejsce okazało się, iż jakiś przygodny spekulant, zajmujący inne mieszkanie w tym domu, posprowadzał rozmaite rzeczy w nadziei korzystnej sprzedaży.

Znaleźli się nabywcy, w których wmówiono, że kupują pozostałość po artystce.

Ostrożniejsi wnet się jednak o istotnym stanie rzeczy przekonali.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Długiej pod nr. 10-ym Abramowi Naf. skradziono różną garderobę na sumę 130 rs. — Joannie Grabarczykowej przy ul. Bielańskiej pod nr. 5-ym skradziono zegarek złoty i różne rzeczy na sumę 100 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej Leonardowi Iwanowskiemu skradziono pugilares ze 139-ciu rs. — Bawiącemu chwilowo w Warszawie Tomaszowi Dąbrowskiemu skradziono z ulicy parę koni wraz z bryczką wartości 180 rs. — Z mieszkania urzędnika Siekluckiego przy ul. Solnej pod nr. 4-ym skradziono garderobę, kolczyki złote i pierścionek wartości 170 rs. — Zamieszkałej przy ul. Hrubieszowskiej pod nr. 5-ym Teofili Kamińskiej skradziono garderobę i 100 rs. — Ze sklepu Moszka Zaktregera przy ul. Brukowej pod nr. 391-ym za pomocą wyłamania zamków skradziono towarów na sumę 142 rs.

= Zuchwały złodziej.

W dniu wczorajszym, około godz. 10-ej wieczorem, p. Roman Szukiewicz, stojąc na platformie wagonu tramwajowego, poczuł w kieszeni obcą rękę.

Było to na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu ul. Kaliksta.

Zdemaskowany złodziej, jakiś młodzieniec wysokiego wzrostu, zdołał się wyrwać i trzymanym w ręku twardym przedmiotem uderzył p. Sz. w twarz między oczy.

Wszystko to stało się w ciągu kilku sekund i łotr, zeskoczywszy z tramwaju, umknął bezkarnie.

Obrażenie, jakiemu uległ p. Sz., jest nader bolesne.

= Podrzucenie.

Coraz częściej zdarzają się teraz wypadki podrzuceń niemowląt w pobliżu gmachu szpitala Dzieciątka Jezus.

I dzisiejszej nocy znaleziono parotygodniowego chłopczyka na placu Wareckim.

Niemowlę, po spisaniu protokółu, umieszczono w domu podrzutków.

= Walka z psem.

Wczorajszego wieczoru na ul. Solec jeden z robotników schwytał bezdomnego psa.

Silny brytan, ujęty sznurem, nie chciał się poddać i tak się wyrywał, iż robotnik upadł i zranił się dotkliwie w głowę.

Pies z pętlą na szyi umknął.

= Z ulicy.

Na ul. Nowożytniej przewrócił się koń z jeźdźcem, który poniósł bolesne obrażenia.

Z bryczki kolonisty Nadwoda z Brudna wypadł na Pradze 8-letni Józef Kuczalski.

Malec zranił się ciężko w głowę i zwichnął rękę.

Na ul. Wołowej Michalina Dąbczakowa, popchnięta przez jakiegoś łobuza, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę, oraz uległa bolesnemu obrażeniu prawego boku.

Dąbczakowa, z uwagi na wiek sędziwy, liczy bowiem 84 lat, mocno się rozchorowała.

= Po raz trzeci.

W ciągu niespełna dwóch miesięcy Andrzej Lutkowski, b. oficjalista z fabryki stali na Nowej Pradze, trzykrotnie usiłował pozbawić się życia.

Poprzednio, jak notowaliśmy w rubryce wypadków, L. wieszał się i topił, lecz za każdym razem został szczęśliwie uratowany.

I wczoraj zamach samobójczy również udaremniono.

Lutkowski cierpi spokojny obłęd, więc dozoru ścisłego nad nim nie rozciągnięto.

Otóż wczoraj przed wieczorem, w mieszkaniu siostry swej Dominiki Wejnerowej przy ul. Radzymińskiej, Lutkowski wypił sporą flaszeczkę z silnym roztworem kwasu karbolowego.

Symptomy otrucia wnet się pokazały.

Energiczna i szybka pomoc felczera, a później lekarza, zapobiegła niebezpieczeństwu.

Lutkowskiego, cierpiącego widocznie manję samobójczą, wzięto pod ściślejszy nadzór i wniesiono podanie o umieszczenie go w szpitalu obłąkanych.

= Pożary.

W jednym z domów na Przyrynku wynikł pożar, który ugasili mieszkańcy.

Na Pelcowiźnie u Moszka Hutnera, z niewiadomej przyczyny, a jak przypuszczają, z podpalenia, wszczął się ogień w komórce, napełnionej garderobą.

Pożar bezzwłocznie stłumiono, lecz mnóstwo rzeczy uległo zniszczeniu i Hutner oblicza swą stratę na kilkaset rubli.

KOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go b. m., w magistracie miasta Płocka, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowania miejskiego, w którem znajduje się szpital wojskowy w Płocku, od rs. 1,063 kop. 36½.

— D. 7-go b. m., w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. 1891-go, w miarę potrzeby, robotników i materjałów dla utrzymania w porządku parków i skwerów miejskich od rs. 1,300.

— D. 7-go b. m., na komorze celnej w Sosnowcu, odbywać się będzie licytacja różnych skonfiskowanych towarów, ocenionych na 1,663 rs.

— D. 7-go b. m., w kancelarji wójta gminy Zwoleń, powiatu kozienickiego, gubernji radomskiej, odbędzie się licytacja na wykopanie rowów w leśnictwie zwoleńskiem od rs. 600.

— D. 7-go b. m., w warszawskim okręgowym zarządzie inżenierskim, odbędą się licytacje na wykonanie robót: 1) w m. Łukowie, gubernji siedleckiej: a) na budowę dwóch murowanych jednopiętrowych magazynów, czterech drewnianych składów na siano prasowane, drewnianych domów dla dozorców i służby i t. p. i b) na wybrukowanie dróg i urządzenie chodników, oraz rynsztoków od rs. 92,674; 2) w m. Siedlcach: a) na budowę dwóch murowanych jednopiętrowych magazynów na zboże, składów drewnianych na siano prasowane, drewnianego domu dla nadzorcy i kancelarji, drewnianego domu dla dwóch podoficerów dozorujących, pisarza i 12-tu służących i t. p. i b) na wybrukowanie dróg i urządzenie chodników z rynsztokami od rs. 65,503; 3) na pokrycie nową blachą dachów nad budynkiem № 1,308 w małych koszarach ułańskich w Warszawie od rs. 3,950 kop. 2; 4) na pokrycie nową blachą dachu nad budynkiem pod № 1,300 w koszarach huzarskich w Warszawie od rs. 3,777 kop. 31; 5) na pokrycie nową blachą domu dwupiętrowego pod № 1,100 zarządu wojskowego w Warszawie od rs. 2,037 kop. 21; 6) na budowę w obozie pod m. Końskiem, gubernji radomskiej, zamiast starej oficerskiej jadalni pod № 35-ym i kancelaryj pułkowych pod № 23 i 37 nowych budynków od rs. 7,357 kop. 77; 7) w fortecy brzesko-litewskiej na budowę prochowni i domku dla kancelarji od rs. 11,444 kop. 20.

— D. 8-go b. m., w urzędzie powiatowym hrubieszowskim, odbędzie się licytacja na odnowienie rządowego murowanego budynku, zajmowanego przez urząd powiatowy, od rs. 1,878 kop. 31.

ZE ŚWIATA.

× **Dowcip Liszta.** W czasie jednej z wędrówek swoich—opowiada *Neue Musikzeitung*—wypadło Lisztowi zatrzymać się w pewnem małem miasteczku. Władze miejscowe, na wieść o przyjeździe wielkiego muzyka, postanowiły przyjąć go ucztą. W chwili, kiedy siadano do stołu, jeden z obecnych zwrócił uwagę, iż 13 osób ucztować miało. „To nic nie szkodzi—rzekł na to Liszt—wkrótce będzie nas 14-tu, ja jadam za dwóch."

× **Ciekawą wystawę** otworzono w tych czasach w Paryżu w pałacu inwalidów. Wystawa obejmuje między innemi modele w płaskorzeźbie wszystkich twierdz i miejsc ufortyfikowanych we Francji, jako też niektórych po za jej granicami.

× **Zabójcę Gouffego,** Eyrauda, odstawiono już do jednego z więzień paryskich. Zbrodniarz całą drogę z Hawanny odbył spokojnie, nad brzegami dopiero Francji, wobec reporterów, stracił zimną krew, wśród przekleństw dowodząc, iż przyczyną jego nieszczęścia są dziennikarze, którzy niestworzone o nim wypisywali bajki. Tłumy, jakie zebrały się na dworcu kolei na przywitanie zbrodniarza, wyprowadziły go z równowagi umysłowej do reszty. Poczuł nagle, gdy przyglądano mu się, jak dzikiemu zwierzęciu, że z sądami niełatwą będzie miał sprawę, że opinja co do winy jego już wyrobiona i że krętactwo nie na wiele się przyda. Przy pierwszem też spotkaniu się z sędzią śledczym zemdlał. Wspólniczka Eyrauda, Gabrjela Bompard, dowiedziawszy się o jego obecności w Paryżu, ucieszyła się zrazu, gdy ją objaśniono jednak, iż były kochanek całą winę jej przypisuje, wpadła w gniew, obiecując pięknych rzeczy nagadać mu w oczy.

× **Kwestja etykiety.** Wejście najstarszego syna księcia Walji do izby lordów sprawiło mistrzom ceremonji pewne trudności ze względu na etykietę. Nigdy dotąd nie przytrafiło się, aby jednocześnie z ojcem najstarszy syn następcy tronu angielskiego zasiadał w izbie lordów. Nasunęło się więc obecnie pytanie, czy ks. Clarence zająć ma miejsce bezpośrednio po księciu Walji, a przed stryjami swoimi, czy też po tych ostatnich. Po długich debatach, wbrew ogólnemu mniemaniu, izba lordów rozstrzygnęła pytanie, dając pierwszeństwo miejsca książętom: Edymburskiemu i Connaugt'skiemu.

× **Grono fizjologów** w Rzymie i Szwajcarji sprawdziło licznemi doświadczeniami aksjomat, iż niemal zawsze małżonkowie, żyjący z sobą w zgodzie i miłości, po latach 20-tu najdalej nabierają osobliwego podobieństwa jedno do drugiego. Z niezliczonych fotografij, wykonanych przez to stowarzyszenie, okazuje się, że na 30 przykładów mąż i żona bywają równie podobni do siebie, jak brat i siostra, na 20 zaś przykładów podobieństwo to przewyższa braterskie.

× **Tutti sono matti.** Osobom, które bawiły we Włoszech, nietajno, iż rzymianie utrzymują, że *Tutti i polacchi sono matti* (mają bzika). Znany z dowcipu i ogromnych stosunków w europejskim świecie stary książę Lante della Rovere, z rodu Juljusza II-go, niedawno zmarły, twierdził, że mając w życiu swojem liczne stosunki ze słowianami, nie znał ani jednej polki, któraby nie miała większej lub mniejszej dozy warjacji. Aby ten zarzut zrozumieć, zważyć należy niesłychaną różnicę charakteru między obydwoma narodami, i pamiętać, że nie ma włoszek kapryśnych, ani nawet oryginalnych, i że wyobraźnia, taką rolę odgrywająca w każdej naszej kobiecie, u włoszek jest najmniej rozwiniętą władzą. Zimny rozsądek w nich przemaga, a dyplomacja Machjawela jest ich duszą. Jakkolwiekbądź aksjomat rzymski: *Tutti i polacchi sono matti* powtarzany jest w tej chwili bardziej, niż kiedykolwiek, osobliwie w Watykanie, a to z następnego powodu: pewien zamożny obywatel, bardzo znany w kraju, wiedząc, że słynny bronzowy posąg św. Piotra, stojący od tysiąca lat w bazylice watykańskiej przy grobie apostołów, a którego stopa zużyta jest ustami pokoleń, ubierany jest na uroczystości w tjarę i płaszcz, haftowany złotem, przysłał kapitule św. Piotra podarunek z powodu nadchodzącej uroczystości księcia apostołów. W liście, który przesyłce towarzyszy, oświadcza, że go mocno zdziwiło w Rzymie, iż niepomyślano nigdy o spodniej odzieży św. Piotra, tylko o wierzchniej; chce więc, aby brak ten zastąpiony został d. 29-go czerwca. W załączonem przeto pudełku znajdowała się koszula z cienkiego płótna, nakrochmalona i z wysokim kołnierzem, para płóciennych negliży spodnich, para wełnianych spodni i batystowa chustka do nosa z cyfrą i tjarą. Wszyscy kanonicy watykańscy zbiegli się, aby oglądać to dziwo, trzymając się za boki od serdecznego śmiechu. Sam Papież nie mógł się wstrzymać od niego. W kołach rzymskich, do Watykanu zbliżonych, mowa tylko o niezrównanym darze. Oto więc jeden z licznych rysów sposobu, w jaki utrzymujemy dzisiaj powagę za granicą!... Dowodzą też tego dwa miljony franków świeżo przegranych w Monte-Carlo...

× **Szczyty instrumentów.** Po trombonie parowym, zbudowanym niedawno, wystąpił obecnie profesor Geyer z Cincinnati z olbrzymiemi basami. Instrument, który podobno po Europie odbyć ma wędrówkę, wysokim jest na 4 m. 70 cntm., szerokim zaś na 2 m. 85 cntm. Grać na olbrzymich basach niepodobna bez drabinki. A teraz jeszcze jedno *curiosum*. *Il signor* Filippo Ato z Bari wy

nalazł t. zw. *nasiflauto*, t. j. flet, na którym czarodziejskie wygrywa się melodje—nosem. Cóżby to za trio stanowiły: trombon parowy, basy olbrzymie i *nasiflauto!*

× **O miljony.** W jednym z klubów w Bostonie rozegrano w tych czasach partję *poker'a* z rezultatem niecodziennym. Przegrana, wypłacona nazajutrz przed południem, wynosiła 1,550,000 dolarów ($7\frac{1}{2}$ milj. fr.). Przegranym był jeden z amerykańskich królów kolejowych.

× **Swieża dykteryjka.** *A.* Jakto i nie śmieje się pan, widocznie dykteryjka moja nie zabawiła pana?—*B.* Owszem, zabawna bardzo, tylko pamiętam, kiedyś opowiadał mi ją dziadek mój, twierdząc, że słyszał ją od pradziadka.

— Na kolonje letnie: Halina K. rs. 2.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

ALEKSANDER

DORANTOWICZ,

doktór medycyny,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 4-go lipca r. b., przeżywszy lat 77. Pozostała żona, synowie, synowa i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 5-go lipca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 6-go lipca z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—911

Ś. † P.

ANTONI ŻÓRAWSKI,

właściciel browaru

i obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 4-go lipca r. b. spoczął w Panu, przeżywszy lat 69. Pogrążeni w nieutulonym żalu: żona, córka i synowie zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 7-ym lipca, tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —919—

† Ś. p. Stanisław Zobern,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 4 lipca r. b., przeżywszy lat 25, we wsi Kujawy. Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego we wsi Staninie **na miejscowy** cmentarz odbędzie się dnia 7 lipca r. b. —2428—

† Za spokój duszy ś. p. 2430

PAWŁA KUZAWSKIEGO,

oficera b. wojsk polskich, odbędzie się nabożeństwo w poniedziałek, d. 7 lipca, o godz. **10** rano, w kościele św. Aleksandra.

† Wszystkim krewnym, życzliwym i znajomym, którzy raczyli przyjąć udział w wyprowadzeniu zwłok dzieci naszych ś. p. **Zeni i Władzia KLIPPEL**, na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne podziękowanie.

2431 **Stroskani rodzice.**

† Wszystkim, którzy obecnością swoją na pogrzebie

ś. p. Marji Wisnowskiej

uczcili pamięć zmarłej, składa serdeczne „Bóg zapłać"

—2425— **MATKA.**

Z Petersburga.

Now. wr. raz jeszcze powróciło do projektu reformy gimnazjalnej i w obszernym artykule podaje nowe szczegóły o stanie tej sprawy w radzie państwa. Jak to już kilkakrotnie wspominaliśmy, pomiędzy członkami tej instytucji powstały dość znaczne różnice zdań. Większość, wychodząc z punktu praktycznego, doszła według *Now. wr.* do wniosku, że skoro na język grecki przeznaczono 33 godziny tygodniowo, a nie ma podstawy wyróżniać jednego języka przed drugim, przeto ta sama liczba godzin powinna wystarczyć i językowi łacińskiemu. Jedynie z uwagi, że nauka łaciny rozpoczyna się w 1-ej klasie, podczas gdy grecki występuje jako przedmiot wykładu w kl. III-ej, zgodzono się na powiększenie liczby godzin, przeznaczonych na pierwszy z nich do 36, z tem zastrzeżeniem, aby 22 godziny przeznaczone zostały na czytanie klasyków, a 14 na gramatykę. W ten sposób kurs gramatyczny zostałby skrócony niemal do połowy (dziś 27 godz.). Przeciw temu wnioskowi wystąpiła mniejszość z następującemi zarzutami według *Now. wr.*:

„Powołując się na wskazówki specjalistów i znających dobrze istotę rzeczy, mniejszość dowiodła, że 42 lekcje na tydzień stanowią to *minimum*, do którego dojść można w zmniejszaniu lekcyj języka łacińskiego i to już licząc na stopniowe polepszanie personelu nauczycieli i podręczników szkolnych. Mimo to p. minister oświaty „nie może ukrywać ani przed sobą ani przed członkami rady państwa, że i takie nawet zredukowanie liczby godzin może narazić na pewien szwank kurs gimnazjalny języków starożytnych". Przy 36 godzinach języka łacińskiego nauka tego przedmiotu, według zdania p. ministra oświaty, jest wprost „niemożebna". Zwłaszcza mniejszość znajduje, że niemożebną jest nauka gramatyki przy 14-u godzinach wobec obszerności przedmiotu. Odpierając opinję większości co do pierwszeństwa języka łacińskiego, mniejszość ze swej strony wypowiedziała następujące zdanie: „Język łaciński swem wykończeniem i nadzwyczajną logicznością przewyższa znacznie język grecki, jako środek pedagogiczny do stopniowego rozwijania zdolności myślenia uczniów. Język grecki wykładany bywa w gimnazjach dla literatury greckiej, język łaciński nietylko dla literatury łacińskiej, lecz dla samego języka. Niema żadnego języka, któryby tak blisko odpowiadał pracom logiki, jak język łaciński, wykończony, konsekwentny we wszystkich swych regułach, a zatem zdolny przedewszystkiem kształcić siły umysłowe uczniów."

W tych i dalszych dowodach mniejszość przytoczyła mniej więcej znane motywy, jakiemi klasycy bronią zwykle doniosłości wykształcenia, opartego na językach starożytnych. W dalszym ciągu *Now. wr.* pisze:

„Jednocześnie mniejszość dotknęła kwstji przeciążenia uczniów, powołując się na przykład gimnazjów uwarowskich, w których ogólna liczba lekcyj była znacznie większa, niż w dzisiejszych (240 godzin tygodniowo), a które mimo to nie wywoływały skarg z powodu przeciążenia. W celu ułatwienia uczniom zajęć potrzebnem jest według zdania mniejszości nie redukowanie liczby godzin i tak dość nieznacznej, lecz uproszczenie programów szkolnych, polepszenie personelu nauczycieli i pozyskanie możliwie dobrych podręczników szkolnych."

Swiet zamieszcza następujący *entrefilet*:

„W prasie niejednokrotnie wspominano, że koloniści niemieccy, nabywając ogromne obszary ziemi na południu i tworząc tam kolonje, nazywają je zwykle imionami niemieckiemi. W ten sposób w gubernjach południowych powstały różne Hamburgi, Strasburgi, Marienbady, Kleinliebenthale itp. Niedawno senat w pewnej sprawie właściciela ziemskiego w gubernji jekaterynosławskiej, p. Falz-Feina, wyjaśnił, że urzędowe nazwanie tej lub innej miejscowości danem imieniem nie zależy od woli właściciela, lecz winno być dokonane z udziałem władzy lokalnej, a mianowicie urzędu gubernjalnego. Stosownie do powyższego wyjaśnienia, w tych dniach wydano zakaz chrzczenia miejscowości russkich imionami niemieckiemi. Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego przywrócone być mają dawne nazwy russkie we wszystkich wsiach, samowolnie przechrzczonych przez kolonistów niemieckich."

Nowosti donoszą, iż wojska kozackie uzbrojone będą według planu ministerjum wojny w dziryty. Dotychczasowe piki usunięte zostaną.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, że przy reorganizacji wydziału mierniczego zamierzono utworzyć radę mierniczą nie w Petersburgu, lecz w Moskwie.

Petersburg 5-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)— W *Senat. wiedomostiach* ogłoszone zostało pozwolenie, udzielone szlachcicowi Michałowi Grocholskiemu na używanie tytułu hrabiowskiego.

Wiedeń 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pomiędzy Austrją i Rumunją zostaną niebawem zbudowane trzy nowe połączenia kolejowe.

Wiedeń 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na uroczystości strzeleckie do Berlina wyjechało 300 strzelców z różnych miejscowości Austrji i Węgier.

Berlin 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu rozpoczynających się w dniu dzisiejszym uroczystości strzeleckich, główniejsze ulice miasta zostały wspaniale przyozdobione. W całym Berlinie panuje atmosfera świąteczna. Hotele przepełnione. Przybyli wczoraj strzelcy amerykańscy obchodzili uroczyście święto niepodległości. Cesarz Wilhelm, ks. Bismark i prezydent Stanów Zjednoczonych, Harrison, nadesłali z tego powodu telegramy gratulacyjne. Ks. Bismark zaprosił strzelców amerykańskich do Friedrichsruhe.

Berlin 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ks. Bismark cierpi podobno bardzo na bezsenność.

Berlin 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Prezydenturę Frankfurtu nad Menem obejmie prawdopodobnie po Miquel'u członek partji wolnomyślnej, wice-prezydent parlamentu, dr. Baumbach.

Poznań 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kapituła poznańska wysłała do Berlina listę z nazwiskami sześciu kandydatów na stolicę arcybiskupią.

Kopenhaga 5-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Książę Bismark nie ma zamiaru stawiać swej kandydatury w Keiserslautern. Książę zamierza zasiąść na ławach poselskich, gdy okoliczności pozwolą mu na zabieranie głosu nie w charakterze oponenta rządu cesarskiego. Wówczas dopiero książę przyjmie mandat poselski od narodowców liberalnych.

Kopenhaga 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Superarbitrem w sprawach samoańskich zostaje urzędnik ministerjum spraw zewnętrznych w Sztokholmie, Cederkrantz.

Paryż 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Delafosse interpelował rząd w sprawie opłakanego położenia kolonistów francuskich w Tunisie. Mówca zarzucał ministerjum, iż nie przedsiębierze żadnych środków zaradczych. Minister spraw zewnętrznych Ribot energicznie odpierał zarzuty, twierdząc, iż Francja przychodzi w miarę możności w pomoc kolonistom francuskim w Tunisie. Izba deputowanych, uznawszy wyjaśnienie ministra za wystarczające, postanowiła przejść nad interpelacją do porządku dziennego.

Rzym 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ministerjalna *Riforma* stanowczo zaprzecza pogłosce podanej przez *Tribunę*, jakoby rząd włoski traktował z Anglją o odstąpienie Suakimu w zamian za terytorjum Somali, które obecnie pozostaje pod protektoratem Włoch. Dziennik ministerjalny oświadcza stanowczo, iż Włochy zbyt poważnie myślą o nadaniu trwałych podstaw swej polityce kolonjalnej, aby miały własnowolnie pozbawiać się terytorjum, zdobytego wieloma ofiarami.

Madryt 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Królowa ostatecznie przyjęła dymisję gabinetu Sagasty. Dotychczas niewiadomo, komu powierzoną zostanie misja złożenia nowego ministerjum.

Belgrad 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Urzędowa *Ajencja belgradzka* rozesłała następujący komunikat: Wieści, podawane przez dzienniki wiedeńskie, jakoby ministerjum serbskie zwróciło się do regencji z propozycją przedsięwzięcia środków represyjnych względem Milana, nie mają żadnej podstawy. Ani ministerjum, ani regencja nie pomyślały ani na chwilę o potrzebie reakcji przeciw Milanowi, gdyż wszystkie wynurzenia eks króla, które podlegają komentarzom pism zagranicznych, mają charakter najzupełniej prywatny. Rząd więc nie ma żadnych powodów do interwencji.

Belgrad 5-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Król Aleksander odbierał powinszowania od rejentów, ministerjum i duchowieństwa z okazji rocznicy koronacji.

Belgrad 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Niezwykłą sensację wywołało tu aresztowanie w Niszu oficera bułgarskiego, podejrzanego o szpiegostwo.

Cetynja 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd czarnogórski mianował nanowo Bakicsa posłem w Konstantynopolu.

Ateny 5-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Przedstawiciele Grecji i Serbji w Konstantynopolu, we wzajemnem porozumieniu się, zwrócili się do Wysokiej Porty z ustnemi wyjaśnieniami w kwestji noty bułgarskiej.

Berlin 5-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)

Ruble w gotówce 234 85 (wczoraj 234.40)

Ruble na dostawę 234 00 (wczoraj 234.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*— Ofiarodawczyni nazwiska swojego nie podała.

— *Stałej prenumeratorce chcącej pracować.*—Radzibyśmy dać jaknajlepszą radę co do sposobu użycia pieniędzy, lecz wstrzymać się musimy: jeden i ten sam interes może być dobry lub zły, stosownie do tego, *kto* go prowadzi i w *jakich* warunkach.

— *Pani G... K.* — Najsłuszniejsze uwagi, lecz sprawa już zawiele wywołuje dyskusji.

— *Stałej prenumeratorce we Włocławku.*— Należy się zwrócić z propozycją wprost do redakcji. Niech sz. pani jednak się nie łudzi: w tym dziale zawiele mamy pracowniczek.

— *Panu Stanisławowi Mil., stud. uniw.* — Taką informację otrzymaliśmy z autentycznego źródła.

— *Jednemu z prenumeratorów.*— Dziwimy się bardzo sz. panu, iż adwokatujesz w tak złej sprawie.

— *Stałemu prenumeratorowi we Włocławku.*—Wydrukowaliśmy w № 174-ym.

— *Wielbicielom talentu.* — Dołożymy starań. Słyszeliśmy, że dopiero od N. r.

— *Korespondentowi w Duninowie.* — Za nadesłane kwity sz. pan, według życzenia, otrzymał „Kalendarz", który dwukrotnie ekspedjowaliśmy.

— *Panu J. P.*—Wielce nam pochlebna ufność sz. pana, lecz na... 32 postawione nam zapytania odpowiedzi dać nie możemy.

— *Panu Janowi Sol. w Paryżu.*—Prosimy o adres.

— *Jednemu z przemysłowców.*— Poinformuje p. Luxemburg, Erywańska, 4.

— *Panu L. B. w D.*—Serdecznie dziękujemy za życzliwość. Dziś już niema obawy.

— *Gońcowi za prawdą.*— Wiadomość tę powtórzyły prawie wszystkie dzienniki zagraniczne.

— *Panu Rom. Myszk. z ul. Żelaznej.*—Projekt zakomunikowaliśmy specjalistom.

— *Radomiance.*— Z Warszawy do Krynicy jedzie się przez Granicę, Kraków, Stary Sącz do stacji Muszyna—Krynica. Koszt biletu od osoby wynosi z Warszawy do Granicy I kl. rs. 10.80, II—8.10, III—4.14, zkąd do Muszyny I kl. złr. 12.96, II—9.12, III—4.85. Z Muszyny kursują powozy (godzina drogi szosą) w cenie 2.50 złr., jednokonne 1 złr. (w początku i końcu sezonu ceny są o wiele niższe). Ceny mieszkań w domach rządowych („Pod orłem", „Pod trąbką", „Pod szwajcarem", „Pod zamkiem", „Pod topolami", „Pod jeleniem", „Pod potokiem" i „Pod koroną") wynoszą z pościelą i usługą od 60 cent. do 5 złr. dziennie. W restauracji hydropatycznej całodzienne pożywienie od 1.35—2 złr. dziennie. Cena kąpieli mineralnych, stosownie do klasy, od 50—70 centów; zabiegi wodolecznicze w zakładzie rządowym od 3—5.25 złr. tygodniowo. Ceny w początku i końcu sezonu są nieco niższe.

— *Stróżowi dobra publicznego.*— Przekonaliśmy się na miejscu, iż znowu nie tak wielkie nieporządki panują w domu, o którym sz. pan wspomina; wprawdzie są tam pewne wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym, ale te z łatwością dałyby się usunąć, gdyby lokatorowie odnieśli się w tym przedmiocie do miejscowej władzy policyjnej. Co zaś do brutalnego postępowania i wybryków właścicielki domu, to już rzeczą jest osoby pokrzywdzonej, ażeby o swe prawa upomniała się na drodze sądowej.

— *Panu Władysławowi C. w Tomaszowie.* — Tylko osobom, które uzyskały odroczenie z powodu małej objętości klatki piersiowej, dozwolone jest stawać do powtórnych oględzin w miejscach ich zamieszkania, gdyż, jak praktyka wykazała, prawie nigdy klatka piersiowa nie dorasta pożądanej miary i wszystkie te osoby po dopełnieniu dwukrotnej formalności oględzin są uwalniane od służby wojskowej.

— *25-letniemu młodzieńcowi, stałemu prenumeratorowi.*— *Legions étrangères* istnieją tylko w kolonjach, a złożone są tylko z tubylców: arabów, murzynów, tonkińczyków i t. d. Przy dwóch korpusach armji francuskiej w Algierze istnieją pułki strzelców konnych t. zw. *chasseurs d'Afrique*, do których w charakterze ochotnika można być przyjętym przez biuro zaciągu w ministerjum wojny w Paryżu, które też naznacza miejsce pobytu i pułk. Cudzoziemcy czynią umowę na pewien okres czasu, którą dochować muszą święcie.

— *Panu Ur., stałemu prenumeratorowi.*—Nie możemy sz. panu dostarczyć obecnie żądanych objaśnień, gdyż sprawa szkół przemysłowych „nowego typu" nie została dotąd przez właściwe władze opracowana. Szkoły podobne mają być otwarte w jaknajkrótszym czasie, jakie jednak będą wymagalne świadectwa przy zapisie do pomienionych szkół, jaki będzie w szczegółach program przedmiotów, mających się w nich wykładać, wreszcie jakiemi przywilejami co do powinności wojskowej cieszyć się będą otrzymujący patenta z ukończonych kursów, są to kwestje, które do obecnej chwili przez władzę edukacyjną nie zostały zadecydowane. We właściwym czasie nie omieszkamy bezzwłocznie zawiadomić naszych czytelników o najdrobniejszych szczegółach w tej sprawie.

— *Prenumeratorce.*—W kantonach, zamieszkałych przez ludność katolicką, jak: Lucern, Freiburg, Zug, Uri, Schwyz i Unterwalden, znajdują się różne klasztory żeńskie, głównie jednak wizytki i urszulanki. Zakony te we Freiburgu posiadają nawet szkoły i prawie wyłącznie zajmują się pedagogją. Istnieją wszakże i zakony o klauzurze ściślejszej.

— *Panu Norbertowi Kołt. w Sławencinie.* — W sprawie wykopalisk podajemy adresy kilku tutejszych archeologów, do których sz. pan może listownie się odnieść: p. Tadeusz Dowgird, Chmielna 33; prof. Józef Przyborowski, bibljoteka ordynacji hr. Zamoyskich, plac Bankowy; p. Gustaw Soubise-Bisier, właściciel stałej wystawy sztuk i starożytności, róg Krakowsk.-Przedm. i Królewskiej; wreszcie p. Mathias Berson, Elektoralna, 5.

— *Troskliwemu ojcu.* — 1) Trzeba być do tego szlachcicem dziedzicznym i złożyć następujące dokumenta: przed d. 13-ym lipca dyrektorowi korpusu, do którego syn będzie oddany, prośbę o przyjęcie, metrykę i jej kopję, świadectwo lekarskie i szczepionej ospy, deklarację odebrania dziecka na żądanie władzy. Najbliższe korpusy w Połocku, Połtawie, Pskowie i Kijowie. 2) Egzamin zdawać można od razu do klas wyższych. Kursa klas szkół realnych odpowiadają kursom klas korpusów kadeckich. 3) Wszystkie korpusy kadetów dają jednakowe prerogatywy: wstąpienia bez egzaminów do specjalnych zakładów wojskowych naukowych lub na wyższe kursa szkół junkierskich; oficerskiego stopnia nie dają. Innych zakładów tego rodzaju niema.

— *Panu Abazi Nief.* — Obmywanie twarzy kwaśnem mlekiem, serwatką i sokiem ogórków kwaszonych powinno usunąć piegi; energiczniejszym środkiem jest obmywanie twarzy roztworem sublimatu 1:1000, z powodu jednak mocno trujących własności tego ostatniego środka, radzimy wielką ostrożność przy użyciu.

— *Pani L. Z., stałej prenumeratorce.* — Pod tym względem może łaskawa pani zechce zasięgnąć informacyj w „Przewodniku dla chorych", choć i tam informacje nie są zbyt dokładne. Dzielenie i grupowanie lekarzy według specjalności jest rzeczą u nas trudną do spełnienia.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go lipca.

Poranne depesze berlińskie zapowiadają na dziś lepszy kurs rubli i jednogłośnie obiecują 235. Również i Petersburg zdradza usposobienie lepsze, podając kursa żądane w obu terminach, t. j. 8.60 za natychmiastowy i 8.61 za dostawowy Londyn. Pomimo tych wskazówek waluty obce utrzymały się na wczorajszym poziomie i jedynie z powodu dnia sobotniego i nielicznego zebrania bardzo słabe wahania wykazują. Przy nader ograniczonych obrotach płacono za Berlin przeważnie 42.62½ i 42.60, t. j. tyle, co wczoraj, bez zmiany, jakkolwiek równia berlińska podług powyższych taksacyj odpowiada kursowi 42.55. Dostawy były dziś ofiarowane bardzo tanio, a mianowicie po 42.70 za sierpień, po 42.75 za wrzesień i po 42.90 za grudzień, a jednak żadna tranzakcja nie przychodziła do skutku dla braku odbiorców.

Tym sposobem w walutach ruch ospały. **Berlinem** krótkim obracano po 42.67½, 65 i 60, przy żądaniu 42.85. Wywozowego papieru dziś wcale na rynku nie było. Dalej ofiarowano **Londyn** krótki po 8.65, **Paryż** krótki po 34.80 i **Wiedeń** krótki po 74.80, wszystko bez pokupu.

Na rynku papierów procentowych panowało usposobienie niechętne, obroty bardzo małe. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.60 i za małe 89.60, a zbyto małe kwoty po 90 i 89.60, stosownie do wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie ofiarowano nominalnie po 100.75, tak samo i pożyczka wewn. 4% 87.15. Umieszczono parę pożyczek I serji po 234.

Ziemskie listy zastawne bez zmiany, I-ej ser. 95.35 w żądaniu, umieszczono niewiele po 95.30, młodsze serje ofiarowano po 94.15, a zbyto kilkanaście tysięcy po 93.85 i 93.90. Listy zastawne miasta Warszawy zupełnie bez ruchu, żądano po 98.75 za I-ej ser., 96.50 II ser., 94.50 III-ej s., 94.10 IV s. i 94 V s.; a nabyto tylko drobnostkę IV s. po 93.80. Listy zastawne m. Łodzi nawet w kursach żądanych nie notowano. Listy zastawne kaliskie 6% chciano umieścić po 101.40. Obligi kanalizacyjne bezskutecznie w podaży po chronicznym kursie 91, bez odbiorców.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych w końcu słabe.

Okowita. Wiadro 8.29$^{6}/_{10}$, garniec 2.70. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Z SĄDÓW.

Kupno czy działy?

Na mocy Najwyższego rozkazu z d. 10-go grudnia 1865 roku zabroniono, jak wiadomo, osobom pochodzenia polskiego nabywać majątki ziemskie w dziewięciu gubernjach zachodnich, aż do czasu należytego wzmocnienia tam żywiołu russkiego. Rozkaz powyższy wywołuje niekiedy w praktyce pewne nieporozumienia. Rządzący senat rozstrzygnął właśnie jedno z nich, a mianowicie: czy widzieć należy naruszenie prawa z r. 1865-go wówczas, jeżeli jeden ze spadkobierców pochodzenia polskiego w drodze skupu od drugich połączy w swych rękach więcej ziemi, niż wynosi jego prawny udział w spadku?

Okoliczności sprawy, która pytanie to nasunęła, były następujące:

Po śmierci obywatela, Adama Górskiego, pozostały między innemi dobra ziemskie w gub. kowieńskiej. W testamencie Górski rozporządził swym majątkiem w ten sposób, że wzmiankowane dobra zapisał w połowie synowi Napoleonowi Tytusowi, w połowie zaś wnuczce po drugim synu, Kamilli. Wskutek skargi syna Kamilli, Eustachego Chrapowickiego, testament oraz przeprowadzone na jego zasadzie działy uznane zostały za nieważne, spadkobiercom zaś Górskiego pozostawiono prawo przeprowadzenia działów powtórnie. Chrapowicki jednak w tym czasie ogłoszony został za upadłego i prawa jego przeszły do masy upadłości, która zgodziła się ze spadkobiercami Napoleona Tytusa Górskiego na przeprowadzenie ponownych działów na następujących warunkach: cały majątek ziemski przechodzi na własność spadkobierców Napoleona, którzy wypłacają masie upadłości 40,000 rs. i zrzekają się długu Chrapowickiego w sumie 36,661 rs. 90 kop.

Wileński sąd okręgowy jednak i wileńska izba skarbowa uznały, że działy przeprowadzone wykraczają przeciw przepisom z d. 10 grudnia 1865 roku, ponieważ podział dóbr ziemskich między osobami pochodzenia polskiego w dziewięciu gubernjach zachodnich może być tylko wówczas uznany za nieprzeciwny duchowi i celowi prawa, kiedy dzielony majątek przechodzi do dzielących się odpowiednio do prawnego udziału każdego z nich w spadku.

Wskutek skargi stron sprawa przeszła do senatu, który przedewszystkiem zatrzymał się na pytaniu: czy zakaz z r. 1865-go odnosi się do umów, zawieranych przez spadkobierców pomiędzy sobą przy przeprowadzaniu działów wspólnego spadku? **Bez zaprzeczenia, odpowiada senat,** prawo, które w kraju zachodnim zabrania osobom pochodzenia polskiego nabywać majątki ziemskie, nie narusza zupełnie prawa przechodzenia ich w drodze prawnego dziedziczenia. Spadkobiercy mają zupełne prawo określania w drodze umowy rozmiarów własności każdego z byłych uczestników wspólnego majątku. Ograniczenia pod tym względem byłyby zbyt krępującemi. Działy spadkowe, wynikające z dążności do zamiany niewygodnego wspólnego posiadania na prawo wyłącznej własności, cieszą się nawet opieką prawa. Dlatego żadna z umów, właściwych działom spadkowym, nie może być uznana za przeciwną prawu z d. 10-go grudnia 1865 r.

Zachodzi teraz pytanie, czy prawo to dopuszcza takie działy, przy których jeden ze współspadkobierców otrzymuje cały majątek ziemski, pozostali zaś pieniądze? Co do tego senat rozumuje w sposób następujący:

Na zasadzie art. 1322 Zb. praw (t. 10 cz. I) przy każdych działach spadek dzieli się na części równe pod względem jakości i wartości, przyczem nie jest koniecznem, ażeby każda z nich składała się wyłącznie z części materjalnych dzielonego majątku. Przeciwnie, jeżeli jeden ze spadkobierców zobowiąże się wynagrodzić pieniężnie pozostałych, to w takim razie pieniądze dzielących się dopełniać będą części dzielonego majątku. Niema w tem naruszenia art. 1320-go, który chce, ażeby dzielony spadek składał się wyłącznie z majątku zmarłego spadkobiercy. Artykuł ten zabrania robić przedmiotem jednych i tychże działów majątku spadkowego i majątku spadkobierców. W danym wypadku niema tego, gdyż pieniężne wypłaty nie stanowią majątku dodanego do spadku dla wspólnego ich podziału, ale są tylko koniecznym środkiem pomocniczym dla wyrównania części spadkowych. Charakter ten zachowują one wówczas nawet, kiedy wskutek nieważności wydzielenia temu lub owemu spadkobiercy jego części w naturze, otrzymuje on ją w całości w pieniądzach.

Na tych zasadach senat uznał, iż izba sądowa bezzasadnie zupełnie umowę zawartą co do przeprowadzenia działów sposobem dozwolonym przez prawo uznała za przeciwną ustawom, obowiązującym osoby pochodzenia polskiego w gub. zachodnich, i przesłał sprawę do powtórnego osądzenia petersburskiej izbie sądowej. *L.*

Sprawozdania z targów.

Mąka wykazuje nie wiele zmian w tym tygodniu. Popyt ożywił się wprawdzie cokolwiek, jednakże nie tyle, aby poprawić ogólny stan rynku, gdyż ciągły przywóz obcej mąki nie dopuszcza do rozwoju naszych produktów. Polepszenie się zbytu zależy od rezultatów urodzajów. Tymczasowo możemy zanotować podniesienie się cen wszystkich gatunków mąki pszennej o 25 kop. na worku 5-pudowym, żytniej zaś o 50 kop.

Łój bez obrotów. Cena żądana wynosi rs. 4.40 za pud.

Wełna. Po ożywionych targach nastąpiła cisza zupełna; ruch ogranicza się na wysyłaniu do miejsca przeznaczenia zakontraktowanej podczas jarmarku wełny. Zakupiona przed jarmarkiem wełna, a obecnie napływająca korzystniej się prezentuje od widzianej podczas zjazdu, ponieważ mycie jest lepszem, a towar jest suchy suchym. Zapasy na prowincji bardzo znaczne. Z tranzakcyj zaznaczamy kupno kilku tysięcy pudów peregonu w Charkowie dla tutejszych fabrykantów po cenie 16 i 17 rs. za pud na miejscu.

Stan urodzajów w Rosji południowej. Odesa 28-go czerwca.—Rolnicy z gub. podolskiej i Bessarabji skorzystali z kilku pięknych dni, któreśmy mieli ostatnio, ażeby przystąpić do zbioru rzepaku, którego wydajność, jak się zdaje, jest zadziwiająca. Jak słyszymy nie mówią o mniejszych rezultatach niż 25 do 30 czetwierti na dziesiatynę: W okręgu odeskim jak i nad brzegami Dniepru rozpoczęto kośbę żyta, na nieszczęście deszcze, które nie przestały padać przez ostatnie trzy dni, zmusiły ziemian do zaprzestania robót. Co się tyczy stanu naszych urodzajów, jest on daleki od tych świetnych zapowiedzi, jakie przed tygodniem zamieściliśmy. Z Bessarabji i z gub. kijowskiej i podolskiej donoszą nam, iż oziminy mocno ucierpiały, a rolnicy nie liczą wcale na obfitą wydajność. Widocznem jest również, iż gatunek rzepaku ucierpi również na skutek zbytecznej wilgoci. Gdyby pogoda w dalszym ciągu nie ustaliła się zupełnie. to te jak dotąd nie popomyślne okoliczności mogłyby się przemienić na klęskę zupełną. Natomiast w okolicy Odesy i na wybrzerzach morza Czarnego, deszcze bardzo poprawiły girki, które potrzebowały wilgoci. Jęczmień, żyto i pszenica ozima przedstawiają się bardzo pomyślnie i można już przypuszczać, iż w tych okolicach dobry gatunek tych trzech artykułów jest zapewniony. Trzy lub cztery dni słoneczne wystarczyłyby zupełnie, ażeby można przystąpić do żniw.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 3-im lipca r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: Moskwa sprzedała spekulantom 26,500 pudów z odbiorem na stacji Jurkówka na czerwiec po rs. 4.40; hrabia Branicki sprzedał spekulantowi 4,200 pudów na stacji Biało-Cerkiew na czerwiec po rs. 4.50; hrabina Branicka spekulantowi 1,200 pudów na stacji Żmierynka na czerwiec po rs. 4.42½; spekulant spekulantowi 3,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na czerwiec po rs. 4.50; hrabina Branicka Szlezingerowi 10,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na lipiec-sierpień po rs. 4.50, taż sama Chriakowowi 20,000 pudów na st. Biało-Cerkiew na lipiec-sierpień po rs. 4.50 z zapłatą 20 sierpnia; fabryka Trostjaniec sprzedała Brodzkim 30,000 pudów na stacji Bałta na czerwiec po rs. 4.55, z zapłatą całej należności za 6 miesięcy; Klugkist Brodzkim 30,000 pudów na stacji Odesa na czerwiec po rs. 4.80, z zapłatą całej należności za 6 miesięcy; Klugkist Koriukówce 6,000 pudów na stacji Żmerynka na czerwiec po rs. 4.50, 10,000 pudów na stacji Bar na czerwiec po rs. 4.50, z zapłatą całej należności w czrwcu i sierpniu; spekulant spekulantowi z przyszłej produkcji 20,000 pudów na stacji Żmerynka na wrzesień po rs. 4.10, z datkiem 12½ kop. na pudzie. Świadectw wywozowych 1,630 po rs. 1 kop. 62½ sprzedał Brodzki fabryce Szpole.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla X. Z. Żadnego listu nie miałem, gdzie byłem, to dla sprawdzenia przeczucia. (2429

— Od X. Z. Najlepsze zdarzenie, przez niechęć słyszenia słów, sprowadziło zemstę. Jeśli łaska, proszę o list rekomendowany z prawdziwym adresem, a listonosz z pewnością doręczy.—Zawsze ten sam.

— Sokoliku! Dokąd zamierzasz moją cierpliwość wypróbować? Jeżeli kto? to tylko ja zapytać cię mogę, gdzie dawna pamięć i łaska? Przy zamianie naszych ról, jak bardzo musisz błogosławić pieczoną M. Czy się nie sprawdza od dawna moja przepowiednia? Przyjm, mój drogi, najserdeczniejsze pozdrowienie od zawsze o Tobie myślącej
2436) Dzikiej Różyczki.

SKLAD WYROBÓW CZESKICH

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Wierzbowa 6,

ma zaszczyt zawiadomić, iż w skutek obniżki waluty zagranicznej, sprzedaje **Piece i Kominki** białe gładkie, oraz Majolikowe kolorowe, po cenach **znacznie niższych** niż lat poprzednich. 1078R

FOLWARK.

W blizkości miasta fabrycznego i kolei, o dwie wiorsty od szosy, jest do sprzedania folwark 20 włókowy bez służebności, w płodozmianie, w dobrej ziemi 2/3 pszenicy i 1/3 żytniej, z ogrodem owocowym i warzywnym, z stawami zarybionemi. Inwentarze żywe i martwe kompletne, w wyborowym stanie.—Dochód znaczny z ogrodu, ryb i pachtu.— **Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 26.** 1178R

Największy w mieście gubernjalnem Płocku HOTEL POLSKI

jest do sprzedania.—Wiadomości bliższych można zasięgnąć w ciągu trzech dni w Hotelu Saskim № 29, od godz. 10—12 zrana i od 3—5 po poł. 878

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor: „Buchalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Niecała 4. 19204

Ciechocinek. Student poszukuje lekcyj. Wiadomość w domu Buskiego obok stacji. 19532

Doświadczony pedagog, russki, znający dokładnie język polski, zechce zostawić adres w Kurjerze dla „Z." 19542

Francuzka młoda do umieszczenia, de Pré-cLamps, Długa 25. 19516

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6. mieszkania 8, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki bony niemki, oraz francuzki świeżo przybyłe. 18887

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 16448

Osoba z wykształceniem gimnazjalnem, z kilkoletnią praktyką, przysposabia dzieci do szkół. Wymagania skromne. Nowy-Świat 81, mieszkania 5, od 2-ej do 4-ej. Na wyjazd lub w miejscu. 1927r

Potrzebna zaraz nauczycielka na wieś, do czworga dzieci—wymagalny dobry francuzki, muzyka i konwersacja niemiecka. Pensja 250 rs. Wiadomość od 9—10 rano, hotel Polski № 56. 19530

Potrzebny uczeń gimnazjum IV-go klas wyższych, do przygotowania ucznia do klasy 2-ej. Świętokrzyzka № 8, m. 3. 19552

Student russki poszukuje lekcyj na wyjazd lub tutaj. Złota 34, mieszk. 35. 1905r

Student uniwersytetu, posiadający nowożytne języki, poszukuje na czas wakacyjny kondycyj do Ciechocinka albo na wieś. Oferty: Dzielna 18, m. 6. 1940r

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj. Świętokrzyska 44, mieszkania 12. 19579

Student IV-go kursu wydziału prawnego poszukuje lekcyj. Za przyzwoite wynagrodzenie może wyjechać na wieś. Wiadomość: Żelazna № 48, m. 10. 19539

Student poszukuje lekcyj za rs. 6 na miesiąc. Jerozolimska 56—13. 19350

Tanio — konwersacja niem., francuzkiego. Chmielna № 47, m. 14, od 4—6. 19361

Posady i prace.

Agronomowie, leśniczowie, ekonomi, gospodynie, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 19506

Bona francuzka, świeżo z Paryża przybyła, znająca szycie, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszkania 8. 19595

Do kwiatów potrzebne są zaraz panny podręczne i do nauki. Freta 16, m. 9. 19547

Francuzka życzy sobie zająć się kilka godzin dziennie dziećmi. Wiadomość: Piękna 52, m. 11, od godz. 11—1-ej. 19525

Freblówka niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna jest do trzech chłopczyków na wyjazd, dom chrześcjański. Wiadomość: Nalewki № 29, mieszkania 4, od godz. 1 do 5-ej po poł. 19577

Kucharz, kawaler lub wdowiec, potrzebny na wieś zaraz, z pensją bez ordynarji. Zgłaszać się codziennie od 12—2-ej, redakcja „Słowa", Mazowiecka 11. 19383

Kobieta posiadająca rs. 300 tytułem kaucji, może znaleźć zajęcie na bardzo korzystnych warunkach. Oferty pod A. K. 300 proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 19596

Młody człowiek, obznajmiony z prowadzeniem książek handlowych, mogący złożyć zapewnienie hypoteczne, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. B. 19533

Młodzieniec lat 16 poszukuje miejsca jako praktykant do sklepu galanteryjnego lub żelaznego. Wiadomość: Marszałkowska 78, w cukierni. 19554

Młody człowiek, urzędnik, kawaler, energiczny, z dobrą rekomendacją, mający dużo swobodnego czasu, poszukuje zarządu domu. **Oferty poste-restante „Władysław."** 19410

Osoba przyzwoita poszukuje zarządu domu u pojedyńczej osoby. Kiosk róg Chmielnej i Brackiej. 1938r

Osoba z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją francuską, poszukuje miejsca do dzieci. Oboźna № 5, m. 2. 19569

Osoba przybyła ze wsi, mało znająca Warszawę i jej mieszkańców, wykształcona gimnazjalnie, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca nauczycielki, do gospodarstwa lub nawet sklepowej czy kasjerki na wyjazd lub w miejscu. Oferty pod „Posada" do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1928r

Potrzebna kompletnie uzdolniona bieliźniarka damska. Nowy-Świat 33—10. 19591

Potrzebny zaraz rządca domu z kaucją rs. 500 za mieszkanie złożone z dwóch lub trzech pokojów z kuchnią. Oferty pod „Rządca" składać w Kurjerze Warsz. 19589

Potrzebna rodowita francuzka lat 15 do towarzystwa młodej panienki na stałe, w zamian za muzykę. Wiadomość: Marszałkowska № 114, w sklepie E. Gielickiej. 1939

Potrzebni są dwaj ogrodniczki. Ulica Dzika № 76. 19528

Potrzebna bona niemka nie wymagająca do małych dzieci. Hoża 64, m. 3; tamże pianino tanio do wynajęcia. 19585

Poszukuję miejsca do towarzystwa młodej pojedyńczej damy. Oferty do kantoru Kurjera dla „Emilji." 19566

Panny zdolne do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Długa 37—4, „Zofja". 19586

Potrzebny jest uczeń do handlu z porządnej rodziny, z ukończeniem 2—3-ch klas, w wieku od lat 14—15. Wiadomość: St. Winiarski, Nowy-Świat 58. Pierwszeństwo mają z prowincji. 1943r

Poszukuję ajentów do sprzedaży maszyn do szycia w miejscu i na prowincję. Oferty proszę złożyć poste-restante A. B. 100. 19397

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Pracownia, Krucza 47, m. 11. 19245

Panny maszynistki i dziewczynki do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem, potrzebne zaraz do pracowni bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 1917r

Potrzebny jest młody człowiek, jako uczeń do interesu komisowego. Oferty składać pod lit. H. K. w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1929r

Potrzebna jest panna na wyjazd uzdolniona w wykończaniu staników. Wiadomość: ul. Topiel № 14, mieszk. 26. 19167

Subjekt zdolny potrzebny jest do zakładu fryzjerskiego Leopolda Lauer, ul. Trębacka № 13. 19108

Subjekt handlowy, rutynowany, posiada języki polski i russki oraz buchalterję, referencje pierwszorzędne, charakter pisma ładny, poszukuje w Warszawie, na prowincji lub w Rosji posady buchaltera lub pomocnika buchaltera, korespondenta (polski i russki), zarządzającego samoistnym interesem lub filją, wojażera w dziale winnym, wódczanym lub nasienno-zbożowym. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod № 16842. 19433

Uczeń do jubilera Moczydłowskiego potrzebny. Nowy-Świat № 49. 19262

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8, obok Instytutu głuchoniemych. 19127

Uczeń i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarza. Chłodna № 44. 19562

W aptece na prowincji wakuje miejsce dla młodego człowieka z ukończonych 6-iu klas filologicznych. Wiadomość: ul. Pańska № 44, u gospodarza. 19406

Wdowa w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca przeważnie na wyjazd. Podwal 16, m. 15. 1925r

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Asortyment koronek ręcznej roboty od kop. 48 za łokci 12. Mazowiecka № 10, parter. 19202

Bicykl rower kupię, dobry, tani. Oferty, cena ostateczna, Kurjer „Kupię". 19536

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 19335

Bryczki do sprzedania na resorach, chomont angielski za 20 rs. Niska 62, wprost Smoczej. 18772

Biurko, otomana, łóżka, szafy, szeslong, garnitur, kredens, krzesła. Zielna 24, 19195

Bryczka do sprzedania wolantową robotą. Nowy-Świat № 25, wiadomość w zakładzie kowalskim. 19348

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 19253

Dubeltówka Lancastra do sprzedania. Ul. Chmielna 68, m. 44. 19537

Do sprzedania łóżko meblowe żelazne z materacem sprężynowym, mało używane i portret olejny Cesarza Aleksandra II-go w pięknych złoconych ramach. Kantor Wróblewskiego, Trębacka 11. 19523

Do sprzedania: posągi dwóch królów polskich z bronzu, skrzypce koncertowe, duży kredens dębowy bogato rzeźbiony, lustra w złoconych ramach, żyrandol trzylampowy bronzowy, lampy rozmaite, serweta dywanowa, gzemsy, lambrekiny, stół jadalny, garnitur mebli, kasa ogniotrwała, biurko z francuskiego orzecha, szafy. Wiadomość od 11-ej do 8-ej, Książęca № 4, mieszkania 1. 19548

Do sprzedania walizy skórzane, sprzęty kuchenne i bednarskie. Krucza 9, mieszkania 2. 19551

Do sprzedania garnitur mebli z dwoma portjerami, kredens, lustro, lampa i t. d. Marjensztadt 11, m. 5. 19546

Dla pp. myśliwych. Do sprzedania 2 wyżły 7-miesięczne, jeden Gordon, a drugi Ceter, pięknej rasy. Jerozolimska № 25, mieszk. 5, w Warszawie. 18970

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., wojłokowe od 75, serwety 165 kop., kołdry 225, chodniki 14 kop., para firanek 280, juty od 38 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1701r

Do sprzedania otomana, taborety czarne, szafa i komoda orzechowe. Bracka 12, mieszkania 17. 19109

Do sprzedania chomont angielski. Wiad. ul. Długa № 40, u stróża. 19221

Do sprzedania dywany, portjery i meble, codziennie do 8-go lipca od 10-ej zrana. Jerozolimska 64, mieszkania 4. 19457

Fortepian A. Hofera bardzo dobry 260 rs. Elektoralna 10—20. 1935r

Faeton w zupełnie dobrym stanie, może być zdatny na dorożkę, do sprzedania. Królowska 25, stróż wskaże. 19524

Fabryka pianin specjalnych J. Koischwitz Krakowskie-Przedmieście № 38, do sprzedania za ceny tanie i na raty pianina najnowszych amerykańskich systemów, z gwarancją na lat 4. 18143

Garnitur mebli mahoniowych do sprzedania zaraz tanio. Hoża 9, m. 36. 19571

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 477r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Koń wierzchowy do sprzedania. Nowy-Świat № 47. 19565

Kołdry letnie, watowe, materace, wózki dziecinne, łóżka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosenatorska 4. 1516r

Łóżko podwójne z materacami, paka fortepianowa, piecyk żelazny do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 2, stróż wskaże. 19362

Łóżko, otomana i szafa do sprzedania. Warecka 10, m. 1. 19584

Meble bardzo gustowne, salonowe, gabinetowe, buduarowe, urządzenie jadalni dębowe oraz szafy, łóżka, otomany, bibljoteki, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszk. 15. 18810

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 19587

Młocarnia z trzykonnym kieratem za 100 rs. Orla 9, skład skór. 19408

Meble orzechowe mozajkowej roboty, używane, nagrodzone złotym medalem na wystawie wiedeńskiej, garnitur do sypialnego pokoju, 2 łóżka, 2 nocne szafki, umywalnia duża z lustrem, 2 szafy tanio do sprzedania, wszystko razem lub bez łóżek. Ciepła 16, m. 5, od 3—6-ej. 18838

Meble do sprzedania, garnitur salonowy i z jadalnego pokoju, w dobrym stanie. Wiadomość: Hoża 16, m. 2, do 11-ej zrana. 19345

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18616

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Maszyna Whellera et Wilsona używana, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Stare Miasto № 21, m. 22. 19519

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Otomana urzędowej roboty tanio. Jerozolimska № 31, m. 1. 19527

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 16745

Pianino zagraniczne, prawie nowe, jest do zbycia z powodu ważnych okoliczności. Marjensztadt № 19, m. 22, od 3—7-ej. 19191

Pies od polowania, pięknej rasy, roczny, do sprzedania. Nowa Praga, ulica Środkowa № 122, w sklepie wędlin. 19538

Pończoszniczych maszyn pięć sprzedam, wystawkę jako znak przed bramę, stoły trzy kuchenne, jeden pod maszyny, suknia bronzowa fularowa tanio. Krucza 37, m. 5. 19564

Potrzebny fotel na kółkach dla chorej osoby. Ktoby miał do sprzedania, zechce dać wiadomość na ul. Żelazną № 51, do szwajcara. 19541

Szeslong, szafa, stół jadalny i inne przedmioty gospodarskie do sprzedania. Żórawia № 8, mieszk. 7. 19576

Szafa do sukien, łóżko do sprzedania. Ulica Prosta 6, m. 4. 19561

Tanio do sprzedania kołdry w fabryce waty od 4 do 16 rs. Nowy-Świat № 34. 19171

Tanio do zbycia dwie szafy orzechowe i kredens dębowy duży. Krucza № 47, u stolarza. 19244

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 19288

Ważna wiadomość dla panów obywateli i majstrów mularskich. Trzcina wyborowa jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Orla № 12, w fabryce waty. 18956

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Bednarska № 19, stolarz. 19360

Wóz, łańcuchy, paka do owsa tanio do sprzedania. Złota 51. 1936r

Zatrzaski do drzwi różnych konstrukcyj od 75 kop., łańcuchy bezpieczeństwa od 50 kop., kłódki, łóżka żelazne i t. p. Ceny niskie. Ed. Dusoge, Nowy-Świat 5, wprost straży ogniowej. 18583

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kasa ogniotrwała duża wiedeńska oraz fisharmonjum duże fabryki Schiedmayera. Wiadomość: Chmielna 80, stróż wskaże. 19389

Znaczną kolekcję litografij Lamerciera, Oleszczyńskiego, innych, książki, lustro, zegar, meble, szopy, wyprzedajemy. Ciepła 14, mieszk. 15, o 5-ej po południu. 19454

Z powodu nagłego wyjazdu całkowite urządzenie sklepowe do sprzedania. Marszałkowska 95, dystrybucja. 19485

Zegarek złoty męzki rs. 24, kosz podróżny 6, wanna drewniana 5. Podwale 10, mieszkania 3. 19535

Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwa łóżka czarne z materacami za 10 rs. i biurko 6 rs. Wielka 45, m. 53. 19568

Interesa handl. i mająt.

Apteka sielska z obrotem 1,400 rs. do sprzedania zaraz. Wiadomość w aptece M. Barcza u Dzierzbickiego. 19393

Administrator fachowy, z kaucją, potrzebny do prowadzenia restauracji. Ulica Nowolipki 58. 19567

Bawarja do sprzedania egzystująca od lat kilku. Wiadomość w kiosku róg Podwala i Piekiełka. 19254

Dom narożny do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej 55, za 27,000. Hoża 51, mieszkania 6. 18988

Dom murowany w okolicach Starego Miasta na 10 procent netto sprzedam, zamienię na dom w mieście gubernjalnem lub na majątek ziemski bez długów prywatnych. Wiadomość: ulica Pokorna № 6, m. 8, od 8—11-ej zrana, lub oferty nadesłać bezpośrednio. 19521

Do sprzedania sklep kolonjalny. Ul. Freta № 10. 19526

Do sprzedania majątek ziemski, składający się z 3-ch włók ziemi, wliczając 1½ włóki lasu, 10 mórg łąki, wraz z inwentarzem, bez służebności, pomiędzy dwiema stacjami kolei terespolskiej, Dębe i Nowo-Mińsk, na 5-ej mili od Warszawy, oraz mieszkania letnie na parę familij do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Choszczówka przez Nowomińsk. 18544

Do sprzedania dom murowany, przynoszący dochodu 1,560 rs., do nabycia tego potrzeba 3,000 rs., reszta szacunku pozostaje na 6%, lub zamienię na kolonję, młyn albo propinację. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszkania 12. 19493

Do wypuszczenia od św. Jana folwark Dąbrowa mor. 150, w tem 45 mor. łąk, dwie godziny koleją nadwiślańską ku Mławie, dwór nowy murowany o 5-iu pokojach z kuchnią, mieszkańców dworskich 4, paśnik na włókach 16-tu i zbieranina, zasiewy dworskie. Wiadomość u stróża, Krochmalna № 39/1007b w Warszawie. 19594

Gorzelnia: urządzenie takowej kompletnie i częściowo do sprzedania; tamże i kocioł 5-konny. Wspólna 34, m. 15. 19138

Jeneralna ajentura na Rosję paryskiej fabryki welocypedów Clément et C-ie, poszukuje subreprezentanta na Warszawę w osobie właściciela odpowiedniego magazynu, w którym mogłyby się mieścić na składzie welocypedy modelowe. Poszukuję nadto ajentów na prowincji, w Cesarstwie i Królestwie. Warunki korzystne, wyroby wytworne. Oferty nadsyłać na ręce głównego pełnomocnika fabryki, Józefa Garbowieckiego, Kijów, ulica Funduklejewskaja № 52. 1941r

Korzystny interes. Z powodu słabości zdrowia są do odstąpienia lub do zamiany na małą posiadłość pokoje umeblowane w środku miasta. Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty Kurjer Warsz. „Umeblowane." 18773

Komiwojażer, podróżujący od lat kilku dla jednej z tutejszych fabryk po Cesarstwie i Królestwie, znający języki polski, russki, niemiecki i francuski, obznajmiony dobrze ze stosunkami handlowemi, poszukuje jakiegoś domu fabrycznego do wspólnej jazdy. Oferty tylko do 10-go lipca pod „Komiwojażer" w niniejszem piśmie. 19251

Kupno, sprzedaż, zamianę i komis w przedmiotach starożytnych i dziełach sztuki uskutecznia najkorzystniej firma N. S. Brüner et Comp., od r. 1795 istniejąca w Warszawie, hotel Europejski. 1875r

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 23, mieszk. 1. 1906r

Kawiarnia do sprzedania z kotłem miedzianym i piecem do ciasta za przystępną cenę, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Piwna № 15. 19583

Kantor przewozowy „Konkurencja", Plac Zielony 11, uskutecznia wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i bronzy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokalów. 1859r

Nabędę sumy hypoteczne. Oferty: kantor Kurjera pod „Summa." 19364

Przekąski do wydzierżawienia w szynku. Szpitalna № 4, w restauracji. 19575

Rubli 2,000 do 10,000 natychmiast do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od godziny 3-ej do 5-ej. 19574

Rubli 25,000 potrzeba na wyjątkowo doskonałą hypotekę domu w pryncypalnem miejscu, nie pierwszy numer, ale w ¼ wartości. Procent do umowy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Pewność." 19558

Restauracja z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 19553

Restauracja z ogródkiem, kręgielnią i bilardem do sprzedania bardzo tanio, byle zaraz, wskutek gwałtownego wyjazdu. Wiadomość: Hoża № 34, stróż wskaże. 19540

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, dobrze procentująca, egzystuje od lat 12-tu, w każdym czasie. Leszno № 40. 19401

Sklep kolonjalny z dystrybucją jest do sprzedania z powodu zmiany interesu za rs. 1,500. Wiadomość: Marszałkowska № 83, w sklepie. 19131

Są do sprzedania magle wiedeńskie w zupełnie dobrym stanie. Nowy-Świat № 57. 19376

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiad. ulica Elektoralna № 26. 19396

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Pańska № 103. 19106

Sklep mydlarsko-norymberski do odstąpienia każdego czasu. Kiosk róg Alei i Nowego-Światu. 1937r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Ciepła № 3. 19581

Sklep wiktuałów do sprzedania. Elektoralna № 43. 19560

Sprzedam magle z powodu braku zdrowia tanio. Dzika № 18. 19588

W Otwocku grunta pod budowę willi tanio do sprzedania. Wiadomość: skład L. C. Hardtmutha, Wierzbowa 6. 19580

W Białymstoku z powodu słabości jest do sprzedania za 1,500 rs. warsztat ślusarsko-mechaniczny z wyrobioną firmą, dający zupełne utrzymanie. Może być wspólnik fachowiec. Adres: poste-restante Białystok „Mechaniczny". 19118

Z powodu wyjazdu do sprzedania restauracja z bilardem i całem urządzeniem. Ul. Jerozolimska № 79, w każdym czasie. 19287

Za niską cenę kawiarnia do sprzedania zaraz, egzystująca od lat 36, z bilardem, piwem etc. Podwal № 16. 19249

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 29, szlachcic, katolik, mający swój interes handlowy i gotówkę, pragnie się ożenić z panną, katoliczką, praktycznie wychowaną, posiadającą posagu od 7,000 rs. Oferty z fotografjami poste restante Warszawa pod lit. S. X. 19458

Panna lat średnich, katoliczka, inteligentna, praktyczna, gospodarna, muzykalna, pragnie wyjść za człowieka niemłodego, łagodnego charakteru, ze stanowiskiem. Oferty z fotografjami proszę adresować Warszawa poste-restante dla G. G. 3000. 19355

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokojów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1721r

Dwa pokoje, zlew i wodociąg do wynajęcia zaraz. Wspólna 4, od placu. 19482

Dwa pokoje z alkową i kuchnią, meblami i sprzętami kuchennemi, na dole, są do wynajęcia, od 10 lipca do 1 września. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 17. 19556

Do odnajęcia w każdym czasie 3 pokoje razem, lub każdy oddzielnie; może być z meblami i usługą. Marszałkowska 136, 2-e piętro, mieszkania 9. 19582

Do wynajęcia od 1 lipca pokoje rozmaite pojedyńcze, z kuchniami, świeżo odnowione. Wiadomość u rządcy domu, ulica Przyokopowa № 30. 19534

Do wynajęcia od 1 lipca: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole, bardzo ładne; pokój jeden na dole, bardzo ładny; dwie sutereny obszerne. Wiadomość u rządcy w pałacyku, ulica Przedokopowa № 30 policyjny—hypoteczny 5288. 18987

Do wynajęcia lokale: z 2, 3, 4, 5, 6 pokoi; tamże pomieszczenia na fabryki, stajnia i wozownia. Rozbrat № 2, wiadomość u właściciela. 18929

Do odnajęcia zaraz duży elegancko umeblowany pokój, ze wspólnym przedpokojem. Orla № 6, m. 9. 19381

Dwie lub trzy osoby mogą znaleść pomieszczenie przy familji, niedaleko Warszawy. Okolica lesista, cena przystępna. Wiadomość: Dobra № 39, m. 5. 19387

Do wynajęcia od 8 lipca dwa pokoje i kuchnia, 1-sze piętro, rs. 13 miesięcznie. Tamka 16. 18986

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 12 miesięcznie do wynajęcia. Ulica Miedziana № 13. 19343

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz stajnie i wozownie. 1944r

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. willa, w bliskości lasu sosnowego, składająca się z 5-u pokoi, 2 przedpokoi, kuchni z wygodami i łazienką nad Bugiem, a w razie potrzeby może być dany domek z pokojem i kuchnią. Komunikacja dogodna do Małkini koleją Petersburską, a następnie 4 wiorsty do Rostek szosą. Produkty spożywcze na miejscu. Wiadomość na Karmelickiej № 13, mieszk. 7 lub na miejscu. 18969

Letnie mieszkanie w Cegłowie, przystanek kolei Terespolskiej, o 1½ godziny od Warszawy, w pięknem położeniu, między stacjami: Nowo-Mińskiem i Mrozami, składające się z 4-ch pokoi lub 2-ch, ze schowankami, ogródkami i wygódkami, za cenę przystępną do wynajęcia, lub na sprzedaż.—Grossmann. 19388

Lokal złożony z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, klozetu, (kanalizacja), wszelkich wygód gospód, do odstąpienia zaraz, lub później. Mazowiecka 20, u stróża. 19385

Lokal, Aleje Jerozolimskie 70, parter, 6 pokojów wysokich, suchych, obszernych, przedpokój, duży pasaż, kuchnia, wygody zaraz do odstąpienia rocznie, z ustępstwem—oglądać: rano 10—2. 19529

Mieszkanie z meblami i łazienką przy Saskim ogrodzie, do odnajęcia na lato. Marszałkowska 142, m. 3. 19469

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3 i 2 pokoje, pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia. 1942r

Na 2 miesiące 2 pokoje frontowe, umeblowane. Marszałkowska 147, m. 21. 19402

Na parterze 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, od każdego czasu. Sienna 23. 19403

Od 8-go lipca 6 pokojów, wszelkie wygody 620—3 pokoje, za 228 i 216. Ul. Hoża № 34. 19274

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Po fabryce kapeluszy Młodkowskiego, egzystującej lat 22 w tem miejscu, jest do wynajęcia sklep z pokojem i warsztatem, od 8 lipca. Ul. Elektoralna 25, u właścicielki domu. 19104

Poszukuję od 1 października r. b. w okolicy pl. Teatralnego dwóch lub trzech pokoi, na 1-m piętrze, nie w emfiladzie, z przedpokojem, kuchnią lub bez, z przyzwoitem wejściem. Szczegółowe oferty prędko w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. R. A. 19531

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, zaraz do wynajęcia. Krucza 3. 19543

Pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Widok 14, m. 7. 19550

Poszukuje pokoju lub wspólnego mieszkania, przy osobie przyzwoitej w starszym wieku. O zawiadomienie proszę w kantorze Kurjera pod wyrazem „Mieszkanie." 19502

Pokój na 1-em piętrze odnajmuje się kobiecie przyzwoitej na najdogodniejszych warunkach. Nowy-Świat 33—10. 19590

Pałacyk przy ulicy Hożej № 70, do wynajęcia od 1 lipca, za cenę przystępną. Zgłaszać się: Marszałkowska 56, do „Towarzystwa opieki nad biednemi matkami." 19382

Poszukuje się mieszkania, 2 lub 3 pokoje, na 1-m piętrze, w stronach: Marszałkowskiej, Zielnej, Świętokrzyzkiej. Adres: Świętojerska 20, mieszk. 5. 19365

Sklep do wynajęcia od d. 8 lipca, róg Chłodnej i Żelaznej № 26, zdatny dla zegarmistrza lub felczera, oraz dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u właściciela domu. 19255

Smolna 11, m. 1, jeden pokój z wszelkiemi wygodami, meblami, kuchnią, zaraz do wynajęcia. 19513

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 1945r

Umeblowany pokój, z usługą, samowarem, do wynajęcia, parter, front. Złota № 44, mieszkania 1. 19557

Zaraz do wynajęcia 5 i 6 pokoi z kuchniami, łazienkami etc., od frontu, na 2-m piętrze. Zielna 9, właściciel mieszkania 5. 19578

Zaraz do wynajęcia pokój za 8 rs. na miesiąc. Długa 10, mieszkania 9. 19545

2 pokoje z wspólnym przedpokojem, razem lub oddzielnie, z usługą do wynajęcia. Daniłowiczowska 7, m. 7. 19412

2 pokoje z balkonem i waterklozetem, do wynajęcia przy ulicy Mazowieckiej № 6, na 1-m piętrze, wiadomość na miejscu, u adwokata. 19425

2 i 1 pokój z kuchnią, wygódką, piwnicą do wynajęcia zaraz, u właściciela domu, Nowolipie 17. 19522

3 lub 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, wygódka, schowanko, piwnica, etc., 2 wejścia, za 30 rs. miesięcznie do wynajęcia. Złota № 2. 19375

3 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 8 lipca za 230 rub. rocznie Nowy-Świat № 12. 19446

4 pokoje na parterze wysokim, za rs. 380; 2 pokoje, kuchnia, antresole, od frontu rs. 135. Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej № 9, u rządcy. 19267

5 pokoi z balkonem, kuchnia, zlew, wodociąg, wygódka, 1-e piętro, do wynajęcia zaraz. Widok № 19. 19573

6 i 5 pokojów, drugie piętro, front, do wynajęcia. Ulica Chmielna 13, dom skanalizowany. 19384

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zielna 41, dom za Nowozielną. 18998

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 19322

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 19219

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka. Złota 4. 19439

„**Cendrillon**" prosi „Samotnika" o zapewniony słowem honoru zwrot listu. 19598

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrji powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Garbarnie. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do kadzi, drzewa ochraniając od gnicia, pękania, grzybka.—Broszurki bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 1674r

Materace szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe i hygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Oszczędność, najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną, pierwszy zakład reparacyjny Lubeckiego, Marszałkowska 143. 18568

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe, na świeżem maśle. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 19122

Pragnę przyjąć na własność chłopczyka jedno lub dwudniowego. Wiadomość: Marjańska № 4, u stróża. 19508

Przybłąkał się wyżeł rasy żółtej, Chmielna 45 d., mieszkania 55, po trzech dniach sprzedam. 19549

Przechodząc Starem Miastem, Podwalem, Placem Zamkowym, zgubiono we czwartek rano bransoletkę złotą wąską z drobnemi perełkami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Kościelna 7, do właściciela, za nagrodą. 19593

Rekomendowany list z Łodzi przysłany pod adresem „Izraelity" poste-restante, nie może być odebrany z poczty, proszę zatem o przysłanie takiego listu pod tym samym adresem nie rekomendowanym. 19559

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe! materace, gzemsy do firanek. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. Krzyżanowski. 19172

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Więckowskiego, ulica. Marszałkowska. — W. Karpiński. 16042

Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej poleca kwiaty paryzkie, jako też najmodniejsze kapelusze, ceny możliwie nizkie. 19572

W dniu 29 b. m. zginął pies, rasy ceter biały, uszy i gwiazdka na czole brązowe, wabi się Karo, z obrożą mosiężną i marką na 1890 r., № 1154 lub 1152. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Twardą № 5, do biura technicznego R. Neumann, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 19216

Za bezcen wysortowane staniki, ubranka; tamże wybór pończoch, rękawiczek. Marszałkowska 129, oficyna. 19369

Zgubiono broszkę złotą z rubinami, przechodząc ulicą Marszałkowską. Łaskawego znalazcę uprasza się oddać na ulicę Ogrodową № 20, do p. Bujnickiej. 19544

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane pudełklozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

5 rubli nagrody za odniesienie damskiego złotego zegarka z dewizką oksydowaną, zgubionego w ogrodzie Saskim lub na Marszałkowskiej. Ulica Wspólna № 39, m. 2. 19483

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Юня (5 Юлія) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).